

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 12.500
z dostawą do domu M 14.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 14.000
za granicą M 16.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

500 Mk

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inz. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Wyrok sowiecki.

Moskwa (AW.) W noc z 25 na 26 bm., zapadł wyrok w procesie wytoczonym przez sowieckie ks. arc. Cieplakowi i 14 księżom. Ks. arc. Cieplak i ks. prałat Bunkiewicz zostali skazani na śmierć. Dwu księży skazanych na 10 lat więzienia, reszta na 3 lata więzienia. Wyrok śmierci ma być wykonany w wielki czwartek.

Wyrok powyższy — wstrząsający dziś do głębi całym światem cywilizowanym i umysłami wychowanymi w kulturze zachodnio-europejskiej — musi się uznać za zgodny z logiką myślenia i rządzenia sowieckiego. Śmierć burżuazji, inteligencji, śmierć nietylko górnym „dziesięciu tysiącom“ ale każdemu robotnikowi czy arystokracie, wieśniakowi, czy uczonemu, socjal-rewolucjonistom czy biskupowi katolickiemu, śmierć wszystkim, którzy w czemkolwiek usiłują się buntować przeciwko zaprowadzeniu raju bolszewickiego... Dlaczegożby w realizacji tego bardzo prostolinijnego rozumowania, wyjątek miała stanowić osoba kapłana katolickiego?.. Niema nic paradoksalnego w stwierdzeniu, iż w absurdałnym szale niszczenia wszystkich faktów, wyrosłych z życia i kultury zachodniej, wyrok śmierci wydany na arcybiskupa Cieplaka, to tylko logiczne ogniwo w usiłowaniu realizacji światopoglądu sowieckiego.

Z tego punktu widzenia rozważany wyrok moskiewski nie może właściwie ani dziwić ani nikogo zaskakiwać. Musi natomiast utwierdzić w każdym Europejczyku przekonanie najgłębsze, że bolszewizm z kulturą nie ma nic wspólnego, że jest konstrukcją najzupełniej, najorganiczniej obca myśli i duchowi, na kulturze zachodniej wyrosłemu, że jest procesem w dziejach nowożytnych dla niebolszewickiego typu umysłowego kompletnie niezrozumiałym i niepojętym.

Sowieci dokonali samobójstwa. Wyrok sowiecki jest najkapitałniej-szym sprawdzianem niemożności przeniesienia i przeszczepienia systemu sowieckiego na obszar choćby kilometra kwadratowego po za granice państwa tych, których „rewolucjonizm“ — słowa wolnomyśliciela M. Zdziechowskiego — „w swojej krańcowej bolszewickiej postaci jest takim samym tworem judaizmu, jak reformacja w w. 16 była tworem ducha germańskiego“. Któż bowiem ma całym świecie — po za synhedryonem imperialistycznego pansemityzmu — zesolidaryzować się z sowiekami w wyroku wydanym na katolickiego kapłana?..

Z drugiej strony można być pewnym, że pobudki kierujące sędziami sowieckimi, nie były wyłącznie pryncypialnej natury, że właśnie taki wyrok został wydany z motywów przede wszystkim praktycznych i taktycznych — wyrachowanych. Sowieci chcą tym wyrokiem zszantażować zachód. Więzień komunistów, tłumie propagandę bolszewicką, to my wam za to rozstrzelamy księży katolickich.

Wyrachowanie najoczywściej szludne. Po wyroku sowieckim, reakcja w całym świecie przeciwko sowiekom spotęgowała się z żywiołową siłą, każde państwo, każdy naród ustukotnił swą

czujność, odgrodzi się każdym odruchem instynktu samozachowawczego przed infekcją wschodniej dżumy moralnej.

Objawy tej reakcji są już dzisiaj bardzo charakterystyczne. Lord Curzon w odpowiedzi na interpelację arcyb. Canterbury w Izbie gmin zapowiedział energiczną interwencję w Moskwie, największa w parlamencie belgijskim partia postępową katolicką grozi opozycją przy rokowaniach handlowych z sowiekami w razie sponie-

wierania kapłanów katolickich, w całej Ameryce odbywają się ogromne demonstracje przeciwko sowiekom. Te objawy stawać się będą teraz coraz potężniejsze i dla sowieków w realnych konsekwencjach... groźniejsze.

Niepodobna przypuścić, aby sowieci tych konsekwencji w dniu dzisiejszym sobie nie uświadomili. I dlatego w zapowiedziane na dzień jutrzejszy wykonanie wyroku, nie wierzymy.

Józef Rudnicki.

Po wyroku sądu moskiewskiego.

Sowieci chcą wymienić arcyb. Cieplaka za komunistę Toeplitza. — Nieudolność polskiego posła w Rzymie. Zabiegi o interwencję Watykanu i Ententy.

Warszawa. (Tel. wł.) 26 marca. Wiadomość o wyroku sądu bolszewickiego na arcyb. Cieplaka i księży katolickich, wywołała w Warszawie przysiębiające wrażenie. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości, premier Sikorski wezwał do siebie przedstawiciela rządu sowieckiego w Warszawie p. Oboleńskiego i w obecności szefa Wydziału wschodniego w min. spraw zagran. p. Łukasiewicza wyraził mu oburzenie z powodu tego bezprzykładnego wyroku.

Rząd nasz zwrócił się z prośbą o interwencję do Watykanu za pośrednictwem msgr. Lauri i do wszystkich posłów państw obcych.

Gra rządu bolszewickiego w tej bolesnej sprawie jest jasna. Sprawa arcybiskupa Cieplaka i księży katolickich ciągnie się od roku i nie ma zapowiadała, by taki przybrała obrót. Sowieci kilkakrotnie zapowiadali, że proces będzie miał charakter formalny, dopiero na dziesięć dni przed procesem księży zostali aresztowani, a przebieg procesu i wyrok czynią wrażenie zręcznej inscenizacji. Zaczęcie postępowania przeciw arcyb. Cieplakowi zbiega się z wyrokiem na komunistę Toeplitza i tow. Nie ulega najmniejszej kwestji, że sowiekom chodzi o sprowadzenie do Rosji zasadzonych komunistów drogą wymiany. Nie ulega wątpliwości, że ani Watykan, ani państwa ententy, ani też rząd polski nie dopuszczają do tego rodzaju wymiany. Z jednej strony oczekują pasterze, z drugiej komuniści!

Jeżeli Watykan nie wyzyskał w tej sprawie wszystkich dostępnych mu środków oddziaływania na bolszewików, to winą leży niewątpliwie i po stronie naszego przedstawiciela w Rzymie. Co robi przy Watykanie p. Skrzyński, z którym widocznie nikt się nie łączy? Czy nie przyszło mu na myśl, że w Medjolanie rezyduje potęga finansowa — miliardier Toeplitz, stryj skazanego w Warszawie komunisty, który niewątpliwie wyzyskuje swe rozległe stosunki we Włoszech, by oswobodzić bratanka.

Wszystkie środki z naszej strony muszą być wyczerpane, by uwolnić skazanych księży i to nie drogą wymiany, która byłaby równoznaczną z pozabawieniem ludności katolickiej w Rosji podpory, jaką jej daje nasze duchowieństwo.

Warszawa. (AW.) Prasa moskiewska przed wyrokiem na arcyb. Cieplaka starała się o ściągnięcie ze wszystkich stron obciążającego materiału. „Prawda“ wydrukowała kopię aktu poświęcenia przez arcybiskupa Roppa pierwszego przedstawicielstwa pol. Rady regencyjnej w Moskwie. Dziennik wyjaśnia, że większość księży oskarżonych utrzymywała rozległe stosunki z władzami polskimi. Między innymi prałat Butkiewicz prowadził rokowania o spłatę długu, zaciągniętego przez rząd jednego z kościółów w Rosji. W czasie procesu oskarżenia księży nie zawahali się wyrazić swych wiernopoddaniczych uczuć dla władz polskich.

Przed konferencją wschodnią.

Obrady rzeczoznawców. — Rosja a Turcja.

Londyn. (PAT.) Rzeczoznawcy kontynuowali nadal obrady w sprawie ustalenia sprawozdania ogólnego na nową wschodnią konferencję pokojową.

Komisja polityczno-prawnicza odrzucała żądania tureckie co do zmiany granicy Marcy między Turcją a Grecją, przewidzianej w projekcie lozańskim.

Komisja finansowa odrzuciła żądania Turcji w kierunku wyłączenia ciężarów wynikających z gwarancji co do pewnych linii kolejowych z długu ottomańskiego i przedłożenia tychże stałemu trybunałowi międzynarodowemu.

Komisja gospodarcza przeprowadzi-

ła w systemie koncesyjnym cały szereg ulepszeń i postanowiła przedłożyć sprzymierzonym projekt ograniczający interwencję między rządem tureckim a koncesjonariuszami do najszczuplejszych rozmiarów.

Londyn. (PAT.) „Daily Express“ donosi z Konstantynopola. Sowieci w przewidzianiu zawarcia pokoju między Turcją a sojusznikami zarządzili koncentrację na granicy tureckiej trzech dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerji.

Londyn. (PAT.) „Daily Express“ donosi: Gen. Harrington wyraził nadzieję, iż Turcy okażą zaufanie swoje wobec aliantów.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: zwykłych ogłoszeniach 200 M., w nekrologii 600 M., w kronice, repertuarii dział gospodarczy 1000 M., po kronice 800 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 1500 M. Paski na kolumnach tekstowych 1000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 130 M., dla poszukujących pracy 110 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 600.000 M. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Z DNIA.

P. SKRZYŃSKI W MEDJOLANIE.

Rzym. (PAT.) Minister spraw zagran. p. Skrzyński odbędzie we czwartek w Medjolanie konferencję z prezydentem ministrów Mussolinim. W czwartek wieczorem Mussolini wyda obiad na cześć min. Skrzyńskiego.

WYZNACZANIE KURSU.
ZŁOTEGO POL.

Warszawa. (Tel. wł.) 26 marca. Jak słyhać przygotowuje się projekt ustawy na zasadzie której minister skarbu będzie mieć prawo ogłaszania urzędowego kursu złotego jako jednostki obliczeniowej w stosunku do marki polskiej. W ustawie jest zawarty artykuł, upoważniający strony do dokonywania transakcji w złotych polskich według kursu urzędowego. Za podstawę obliczeń służyć będzie skrócony indeks cen hurtowych. Do czasu wejścia w życie nowej ustawy — we wszystkich obliczeniach w złotych, miarodajny jest kurs obliczony na zasadzie ceny pożyczki złotej, względnie złotego polskiego.

KU CZCI ŚP. KS. ARC. BILCZEW-
SKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 marca. Klub sejmowy Związku Ludowo-Narodowego złożył na wniosek posła ks. Matuśa 1.215.000 mkp. na budowę kaplicy do dyspozycji Komitetu Jedności Narodowej.

ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj rozpoczęły się tu obrady zjazdu dyrektorów wszystkich teatrów polskich. Obrady pozostają w ścisłym związku z przesileniem grożącym naszym teatrom. Obrady, które odbywają się w gmachu teatru polskiego, przeciągną się do środy.

OBRADY UNP'Y.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą, że wczoraj przez cały dzień odbywały się obrady zjazdu delegatów kół Unii narodowo-państwowej ze wszystkich stron Polski. Na zjazd przybyło czterdziestu kilku delegatów. Obrady zajął p. Tolfoczko, zaś sprawozdanie zarządu głównego złożył dr. Wyrostek. O sytuacji referat wygłosił p. W. Kamieniecki, zaś o zadaniach najbliższych dni p. Medard Downarowicz. Wreszcie p. Konic referował wybitne programy i przedłożył mandaty Rady naczelnej. Po dokonaniu wyboru zarządu głównego uchwalono szereg rezolucji, przyczem zaprotestowano przeciwko zwolnieniu włóscian od odpowiedzialności za lichwę żywnościową i wyrażono gen. Sikorskiemu cześć i zaufanie.

JAPONJA DLA POLSKICH DZIECI

Warszawa. (Tel. wł.) 26 marca. Poselstwo polskie w Tokio nadesłało ministerstwu spraw zagranicznych 5456 fen, na którą to sumę złożyły się między innymi dary cesarzowej Japonji i Japońskiego Czerwonego Krzyża. Kwota ta przeznaczona jest na dzieci polskie, które z końcem ubiegłego roku zostały przewiezione przez Japonję do Polski.

Zakusy niemieckie na Śląsk.

Druga rocznica plebiscytu górnośląskiego i utraty przez Polskę dwóch trzecich ziemi i ludu śląskiego, nie w Polsce jakby należało oczekiwać — ale w Niemczech wywołała szereg manifestacji doznanej krzywdy i woli niezłomnej odzyskania w przyszłości tego, co dwa lata temu wbrew prawdzie i prawu naturalnemu utraciono.

Na Śląsku Opolskim pozostałym pod pruską przemocą nie pojawiła się ani jedna polska odezwa podnosząca nieprzedawnione prawa tej ziemi złączenia się z narodem i świadcząca, że naród polski nie wyrzekł się tej swojej części, nie przestał dążyć do wydarcia jej z mocy wroga.

Natomiast w części Śląska należącej do naszego państwa rozrzucone zostały odezwy niemieckie, w których czytamy:

„W tej godzinie, aczkolwiek siła całego narodu niemieckiego musi być zużyta na walkę obronną nad Ruhra, musimy oświadczyć, że Niemcy nigdy nie uznają bezprawia podziału Śląska. Granica zakreślona wbrew naturze musi być poddana rewizji, rozdarty rejon przemysłowy znów złączony i zwrócony niemieckiej ojczyźnie. Idea wspólności rozdartych części G. Śląska musi pozostać żywotna. Na czele tych organizacji, które poświęcają się temu zadaniu, stoi Oberschlesischer Hilfebund (związek pomocy G. Śląskowi). Cała Rzesza niemiecka musi w dniu tej rocznicy wobec uciśnionych kresów wschodnich a zwłaszcza wobec G. Śląska być przejęta temi samymi uczuciami, jakie żywi dla nieszczęsnej ludności Ruhry”.

„Gaz. Warsz.” z powodu tak tej odezwy, jak i enuncjacji z jakimi wystąpiła cała prawie prasa niemiecka, pisze:

„Wiadomo, że Niemcy z niczego nie zrezygnowali i że prowadzą na obszarze Rzeczypospolitej wytyżoną robotę polityczną, na którą zawsze zdobywają obfite środki pieniężne.

Mamy świadomość, że rozkładowa robota Niemców nie odniesie skutków, ani na Górnym Śląsku ani gdzieindegdy.

Ale nie zapominać, że w granicach Prus znajduje się milion ludności rdzennej polskiej od Raciborza do Łuku mazurskiego. Prześladowania żywiołu polskiego na Mazurach i Warmii, niszczenie jego instytucji kulturalnych, jego pracy przybiera w ostatnich czasach niebywałe rozmiary. Na Śląsku Opolskim grasują bez przerwy bandy terrorystów z Orgeschu i wypędzają wszystkie oporniejsze jednostki jakie jeszcze wytrwały na miejscu.

Wspólność z tym żywiołem opolskim musi być utrzymana. Nam nie wolno zrezygnować ani z jednej duszy polskiej, która pozostała pod obuchem pruskim z powodu wroga nam polityki Lloyd George'a. Na pracę kulturalną na tych zagrożonych placówkach muszą się u nas znaleźć środki i siły tak samo jak Niemcy znajdują je na swoją propagandę polityczną wewnątrz Polski. Towarzystwo obrony kresów zachodnich organizujące w sobie te zadania musi znaleźć poparcie społeczeństwa wzdłuż i wzdłuż całej Ojczyzny.”

Stanowisko zajęte przez „Gaz. War.” znalazło najsilniejsze możliwe podkreślenie w artykule zgola nie hakatystycznego ani pruso-nacjonalistycznego „Berl. Tagblattu”, który 20 marca wystąpił z następującą miarodajną deklaracją.

Rezultat plebiscytu, który spowodowałby napewno, gdyby był wypadek na odwrót oddanie całego terytorium Polsce, zużyty został w genewskiej decyzji Rady Ligi Narodów dla oddarcia od Niemiec najwartościowszych części Górnego Śląska przy otwartem pogwałceniu żywotnych interesów kraju samego i dla oddania go niezłomnej do życia Polsce, która nie potrafi wcale administrować nim o własnych siłach. Także i dzisiaj kiedy cała siła niemiecka potrzebna jest dla walki obronnej nad Ruhra, powiedzieć trzeba, że Niem

cy krzywdy tej nigdy nie mogą uznać rozdarte terytorium przemysłowe musi zostać zjednoczone i oddane niemieckiej ojczyźnie. W pozostałej przy niej części musi republika niemiecka pozyskać dla siebie wewnętrznie wszystkie warstwy ludności, także te, które przed dwoma laty głosowały za Polską, a w myśl nierozdzielności Górnego Śląska („Zusammengehörigkeit”) należy podtrzymywać „Oberschlesischer Hilfstund” stoi na czele organizacji, które poświęcają się temu zadaniu. W całej Rzeszy niemieckiej winno się dzisiaj pamiętać o uciśnionej marceji wschodniej („bedrängter Ostmark”) a zwłaszcza o Górnym Śląsku z temi samymi uczuciami, co o dzielnej ludności Zagłębia Ruhry, prowadzącej twarde nierówną walkę przeciwko najeźdźcy.

„Kurier Poznański” rozważając wystąpienie prasy niemieckiej dochodzi do następującego wniosku:

Polityka polska uświadomić sobie musi w każdym razie, że Niemcy ani myślą pogodzić się z utratą dzisiejszych naszych kresów zachodnich i że robota w celu oderwania ich od Polski znajduje poparcie oficjalne najwyższych sfer rządowych w Berlinie, nie mówiąc już o poparciu polityków i partji niemieckich. Na dążenia tego rodzaju nie wpłynęło jak się okazuje, zupełnie uznanie ostateczne naszych granic przez mocarstwa zachodnie. Hasłem naszym w stosunku do Niemiec

musi więc być nadal jaknajbardziej wytyżona czujność.

W stosunku zaś do Górnego Śląska powinniśmy wytyżać wniosek — na co wskazywaliśmy już w piśmie naszym kilkakrotnie — ażeby w przyspieszonym tempie przystąpić do pracy nad ostatecznem włączeniem go w organizm państwowy polski. Nie zaniedbując pracy nad ludnością kraju tego i nad jego polskością, powinniśmy zwrócić baczną uwagę na stosunki go spodarcze, ażeby rozwaźnie, ale celowo i stanowczo prowadzić Górny Śląsk do gospodarczego włączenia się i wrośnięcia w organizm Polski. Nie jest to pracą łatwą ani też nie może być zrobiona dorywczo. Jednakże w tym kierunku musi przynieść pożądane owoce.”

Likwidacja fikcyjnego rządu Petruszewicza.

„Hromadskij Wistnyk” dowodzi, że „rząd Petruszewicza w Wiedniu” przystąpił do likwidacji „Rządu Zachodniej Ukrainy”. Pracownicy dostają od prawę w wysokości 2 i pół miesięcznej pensji. Mają pozostać tylko „placówki dyplomatyczne” w Paryżu i Londynie. Pozostałe fundusze mają być przekazane na rzecz tworzącego się komitetu wyzwolenia Ukrainy.

Wrzenie w Niemczech

Konflikt między gabinetem Cuno i rządem pruskim. — Przygotowania bojówek bawarskich.

Wiedeń. (PAT.) „Sonn und Montagsztg.” donosi z Berlina, że kanclerz Cuno po powrocie z podróży do Monachium zachorował. Ten sam dziennik dodaje, że w berlińskich kołach politycznych mówią o groźbie przesilenia rządowego w związku z konfliktem jaki się zarysował między rządem Rzeszy a rządem pruskim, na tle rozwiązania niemieckiej ludowej partji wolnościowej. Rząd Rzeszy nie podziela pod tym względem stanowiska pruskiego ani ministra spraw wewnętrznych.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Cuno, który od soboty jest chory, nie mógł jeszcze opuścić łóżka.

Berlin. (AW.) Pruski min. spraw wewnętrznych Severing wydał rozporządzenie o rozwiązaniu niemieckiej partji wolnościowej. W motywach podaje, że organizacja ta miała na celu zniszczenie istniejącego porządku parlamentarnego. Równocześnie wydał rozporządzenie o zwalczaniu organizacji samobronnych tak prawicowych, jak i lewicowych. Przywódcy rozwiązanej partji podjęli energiczną obronę swoich stanowisk. Na ostatnim posiedzeniu parlamentu niemieckiego przeciwstawili się rozporządzeniu min. Severinga, zaznaczając, że niema prawa zniesienia partji, która jest stronnictwem politycznym dla całego państwa. Przywódcy wystosowali skargę do najwyższego sądu Rzeszy, domagając się szybkiego wydania wyroku.

Wiedeń. (AW.) Od soboty we wszystkich miastach pruskich policja utrzymuje pogotowie ze względu na możliwość zamachu bojówek nacjonalistycznych. Ubiegłej nocy aresztowała policja w Turyni miejscowości Weiden kuriera bawarskiej gwardji nacjonalistycznej Pfütznera, który miał przywieźć turyńskim oddziałom bojowym narodowych socjalistów rozkaz, aby 25 bm. przybyły do miejscowości Hoif w Bawarii skąd miało wymaszerować w niewiadomym kierunku. Kurier zeznał, że z Hoff wysłano równocześnie czterema samochodami kurierów do innych miejscowości z tym samym rozkazem.

W kołach rządu bawarskiego natomiast twierdzą, że nic nie wiadomo o przygotowaniach bawarskich nacjonalistów. Zwraca wszakże uwagę fakt, że w sobotę przedpołudniem bojówki narodowo-socjalistyczne w Monachium odbyły ćwiczenia wojskowe.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Pr.” podaje z Weimaru, że przedsięwzięte przez rząd Turyni kroki w związku z zamachem w Berlinie dostarczyły wiele dowodów, iż cele wolnościowej partji ludowej pokrywają się zupełnie z programem narodowych socjalistów bawarskich. Dochodzenia ujawniły, że akcja w Turyni była doskonale zorganizowana, oddziały posiadały broń, dzieliły się na bataliony i pułki.

Stinnes w Rzymie.

Wiedeń. (PAT.) „Die Stunde” z Rzymu: „Exchange Telegraph” donosi z Rzymu, że Hugo Stinnes przybył do Rzymu w ścisłym incognito i konferował z członkami amerykańskimi na międzynarodowy kongres handlowy, a w szczególności z królem stalowym Grafem.

Rzym. (PAT.) Stinnes wyjeżdża dziś

rano do Medjolanu, gdzie przebywa obecnie premier włoski Mussolini. W kołach politycznych zapewniają, że Mussolini nie przyjmie Stinnesa w Medjolanie. Sekretarz Stinnesa oświadczył dziennikarzom włoskim, że Stinnes przybył do Rzymu w charakterze prywatnym.

Organizowanie akcji oszczędnościowej.

Warszawa. (Tel. wł.) 26 marca. Rada ministrów rozważała dziś projekt zorganizowania akcji oszczędnościowej. Wysuwany jest projekt nominacji specjalnego komisarza oszczędnościowego. Co do organizacji akcji oszczędnościowej utrzymują się dwa poglądy.

Dążeniem p. Sikorskiego jest skoncentrowanie tej akcji przy prezydium Rady ministrów. Natomiast ze względu na skuteczność akcji byłoby pożytecznej, gdyby organizacja oszczędnościowa działała w ścisłym kontakcie z ministerstwem skarbu.

Łos czeski o mocarstwowej przyszłości Polski.

Jeden z większych dzienników czeskich „Lidove Noviny” zamieścił artykuł pt. Polska — wielkim mocarstwem, w którym czytamy:

„Ideologowie przyszłego wielkiego mocarstwa polskiego wychodzą z rozważania faktu, że dzisiejsze terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ma rzeczywiste rozmiary, któreby starczyły wielkiemu mocarstwu. Obejmuje mianowicie prawie jedną szóstą przestrzeni całej Europy czyli około 400.000 km. kwadr. Ujemną stroną geograficznego położenia Polski jest brak granic naturalnych jakoteż niedostateczny przystęp do morza. Pozatem wszakże bogactwo naturalne, które kraj posiada, jest wprost olbrzymie, (rola zdolna do zasiewów, węgiel, sól, nafta, lasy) Domowi ekonomicznym teoretycy obliczyli, że terytorium dzisiejszej polskiej Rzeczypospolitej, przy racjonalnem korzystaniu ze skarbow naturalnych i przy lepszym ukształtowaniu stosunków między rolnictwem, przemysłem i handlem może wyżywić dwa razy tyle ludności, niż dzisiaj na jej terenach gości. Do rozwoju swego życia przemysłowego i handlowego ma Polska, bardzo pomyślne dane.

Liczba ludności Polski jest teraz już dosyć wielka, aby państwo miało podstawę do rozwoju w wielkie mocarstwo, skoro dziś zamieszkuje w niem prawie 30 milionów obywateli. Poza tem jej ludność w kierunku fizycznym jest żywiołem stosunkowo młodym. Historyczna Polska dawniejsza w kierunku politycznym i kulturalnym żyła właściwie tylko w jednej umiarkowanej socjalnie warstwie społecznej, podczas gdy warstwy ludowe były od udziału w publicznym życiu państwowem prawie wykluczone. Warstwy te dotąd ani co do cywilizacji ani co do polityki się nie wyrobiły, nie mając ku temu możliwości, obecnie zaś w początkach nowego życia narodowo-państwowego są elementem umysłowo i fizycznie zdrowym i silnym. Jest to w rekach teraźniejszych i przyszłych budowniczych odrodzonej Polski materia znakomita i obiecująca.

Odnosnie do organizacji narodowej, spoczywa ona w powojennej zjednoczonej Polsce na podstawach szeroko demokratycznych i ma w konstytucji z 17 marca 1921, skoro jej teoretyczne zasady zostaną praktycznie przeprowadzone, bezpieczną podstawę wielkiego przyszłego rozwoju. W demokratycznym ustroju nawet Rzeczypospolitej Polskiej zawarta jest, choć dziś jeszcze zmuszona ciężko walczyć z resztkami starych tradycji lub społecznych przesądów skuteczna siła narodowa jakoteż państwowa idea mocarstwowa. Jeżeli teraźniejsza forma organizacyjna, zabezpieczona przez konstytucję stopniowo zrealizowane wytworzą możliwość wszechstronnego państwowego rozwoju.

Oczywista w nowoczesnym państwie obok dostatecznie licznych mas ludowych, odpowiedniej kultury i norm organizacyjnych powinna pojawić się płodna wola i energiczna chęć do systematycznej celowej pracy i do obudzenia zdolności w organizmie narodowym. To niestety jest dotąd najulemniejszą kwestją współczesnego zbiorowego życia w Polsce. W tym kierunku należy podjąć wszelkie starania i wtedy Polska wyrośnie w rzeczywiste mocarstwo, wskutek siły stosunków i pracy. Po ustaleniu linii granicznej zachodzi konieczność dążyć usilnie do wewnętrznej konsolidacji i organicznej pracy. Jest to hasłem wszystkich prawdziwych demokratów w Polsce”.

ODWOŁANIE POSŁA ROSYJSKIEGO Z WIEDNIA.

Wiedeń. (PAT.) Jak donoszą pisma, rosyjsko-austriacki konflikt powstały na tle żądań wydania gmachu rosyjskiej ambasady w Wiedniu rządowi sowieckiemu, zaostriżył się. Rząd sowiektów odwołał swego przedstawiciela wiedeńskiego do Moskwy.

P. Nitti mówi...

(i.) Dzięki recenzji p. R. M., w marcowym tomie „Przeglądu współczesnego” dowiedzieliśmy się o treści reklamowanej zagranicą nowej publikacji zaciętego wroga Polski i Francji, generalnego propagatora restytucji imperium pruskiego, b. premiera p. F. Nitti'ego. Jest nią książka „La decadenza dell' Europa — Le vie della ricostruzione (Firenze 1922)”. Wśród apokalips dnia dzisiejszego w wierzących w upadek Europy Zachodniej, książka p. Nitti'ego zajmie miejsce b. niepożądane, gdyż problemat „dekadencji Europy” roztrząsany dotychczas na gruncie rozważań przedewszystkiem filozoficznych, historiozoficznych, moralnych itp. (Spengler, Keyserling, Znaniecki, Zdzichowski) rozstrzyga autor z hardzo wąskiego stanowiska politycznego, zaprawionego przytem subiektywnym i duchem propagandy przeniemieckiej.

Czytelników polskich zaciekawia nie wątpliwie poglądy p. Nitti'ego na Polskę współczesną. P. Nitti uderza w nas całą siłą i zapalczywością. Państwa na szego nie umie i nie chce sobie inaczej wyobrazić jak w ramach najściślejszego etnograficznego rozmieszczenia Polaków. Tak, jak jest obecnie, pozostać zdaniem p. Nitti'ego, nie może i nie pozostanie. Polska jest narzędziem imperializmu Paryża, gromadą napół barbarzyńskich analfabetów. Rzeczona jako bariera między dwoma najludniejszymi i najzdrowszemi (!!) państwami Europy, ma Polska na rozkaz Foincare'go uzupełnić dzieło przygnębienia niemieckiego narodu. Polska to dziwaczny twór, zamieszkały do połowy przez obcoplemienne ludy, najeżony bagnietami żołnierzy, których liczba w czasie pokoju przewyższa stan wojskowy Austrii przed wojną. Polska to karykatura praworządnego ustroju, walutowo już bez apelacji zepchnięta w przepaść, gospodarczo bez wartości, kulturalnie bez wpływu na losy zachodniej cywilizacji. Polska jest przeniknięta na wskroś prądami imperialistycznymi, za graża Rosji, straszy Berlin, terroryzuje Litwę, zagarnia coraz to nowe zdobycze. Nitti'ego oburza to, ale zarazem i śmieszy, bo nie kryje wobec nas jaskrawych wyrazów pogardy i lekceważenia.

Do białej pasji doprowadza p. Nitti'ego myśl, że Polska ma rządzić G. Śląskiem, że państwo, które „samo własnymi obywatelami rządzić nie umie, teraz ma wlaść nad synami najkulturalniejszego narodu”. Nie można się wobec powyższego dziwić, że nienawidzący nas do krwi semita włoski, traci wreszcie w stosunku do nas poczucie przyzwoitości i obrzuca trywialnymi obiegami, mówiąc np. „W powojennej Europie...wybijały nowe ideały dla młodzieży; ona już niepodziwiała mężów, którzy jak Roentgen i Behring ratują się od śmierci, ale raczej brygantów w rodzaju Koriantego”.

Przepowiednie p. Nitti'ego o naszej przyszłości mogą być oczywiście tylko następujące: „dzisiejsza Polska nie może przetrwać długo i musi zginąć, jak tylko Niemcy i Rosja odhuczą swe gospodarcze życie i powrócą do swej dziejowej roli. Twory w rodzaju korytarza gdańskiego lub wcielenia G. Śląska wbrew woli jego mieszkańców i wbrew historii muszą zniknąć. Polska, jeśli nie zrozumie wymowy faktów, ujrzy zanik wszystkich tych korzyści, jakie jej przyniósł szczęśliwy zbieg okoliczności”.

Słusznie pisze recenzent książki p. N. niepodobna wymyśleć lepszego ostrzeżenia przed odwetowymi zamiarami pruskich imperialistów, wymowniejszej pobudki, otrzaskającej z kwie tystycznej drzemki wszystkich nieoprawnych polskich i niepolskich pacyfistów”.

P. Nitti nie poraz pierwszy ostrzega Polaków, aby się mieli na baczności. Ostrzega w zupełnie swoisty sposób.

SUKNA

TOWAR DOBRODROJY — CENY FABRYCZNE.

Sklep otwarty bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór.

NA UBRANIA MĘSKIE, SPORTOWE, ZAKIĘTOWE, NA SPODNIE, PRICZESY, RAGLANY, PŁASZCZE NA KOSTJUMY I PŁASZCZE DLA PAŃ

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

LUDWIK RALSKI

Lwów, ul. Rutowskiego 7
naprzeciw Katedry.

n. 137

Nowy projekt uposażenia urzędników.

Lepsze uposażenie. — Mniejsza ilość grup służbowych. — Zmniejszenie dodatków

Warszawa. (Tel. wł.) 26 marca. Uchwalony przez Radę ministrów nowy projekt uposażenia urzędników państwowych różni się od dotychczasowego projektu znacznym polepszeniem uposażenia. Powiększono rozpięcie między niższymi a wyższymi stopaniami służbowymi, ażeby jednak to rozpięcie nie spowodowało zbędnego obciążenia skarbu państwa, projekt wprowadza tzw. dodatek regulacyjny. Dodatek ten wyraża się w tem, że liczba punktów, stanowiąca mnożnik dla każdej poszczegółnej grupy i dla każdego szczebla służbowego powiększona została o 70 proc. Funkcja dodatku regulacyjnego zneutralizuje zwiększenie rozpięcia, które następnie będzie powiększane przez odpisywanie co pół roku 10 punktów od liczby 70 punktów.

Liczba grup służbowych została zmniejszona z 28 na 16.

Aby otrzymać wysokość uposażenia pomnożyć należy mnożnik przez mnożną. Mnożnik jest liczbą oderwaną, mnożną jest liczba mianowana, wyrażoną bądź w markach niemieckich, bądź w innej walucie zagranicznej,

bądź w markach polskich, zależnie od tego, czy ma się do czynienia z urzędnikami w Gdańsku, na placówkach zagranicznych, czy w Polsce.

Mnożną będzie określać Rada ministrów najpóźniej 20 każdego miesiąca na miesiąc następny, uwzględniając zmianę kosztów utrzymania od dnia 15 ubiegłego miesiąca do dn. 15 bieżącego miesiąca. W ten sposób urzędnicy otrzymywać będą na początku każdego miesiąca całkowite uposażenie miesięczne, możliwie najbardziej zbliżone do warunków ekonomicznych danego miesiąca. Pierwszą mnożną określi Sejm.

Projekt ustawy znosi wszelkie dodatki za lata służby, za wyższe studia itd., a pozostawia jedynie dodatek ekonomiczny. Dodatek ten pobierać będą urzędnicy, utrzymujący rodziny — w wysokości 45 punktów na każdego członka rodziny, jednak nie więcej, jak na 5 członków.

Warszawa. (PAT.) Do łaski marszałka Sejmu nadeszło ministerstwo spraw wojsk projekt noweli do ustawy z 5 sierpnia 1922 o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin.

Z Rady ministrów.

Nowe ministerstwo: reformy rolnaj. — Akcja oszczędnościowa. — Reorganizacja urzędów.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 26 marca br. przyjęła projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych w ostatecznej redakcji, uchwalając jednocześnie odrębny projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Następnie Rada ministrów uchwaliła wprowadzić w miejsce dotychczasowej ustawy o organizacji urzędów ziemskich z dnia 6 lipca 1920 dwie ustawy: jedną o powołaniu ministra reformy rolnaj i jego zakresie działania, drugą o organizacji urzędów ziemskich. W dalszym ciągu Rada ministrów uchwaliła powołanie nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego. Komisarz ten działać będzie

przy prezie Rady ministrów i do zakresu jego działania należeć będzie przeprowadzenie koniecznych oszczędności w administracji oraz zakładach i przedsiębiorstwach państwowych. Akcja oszczędnościowa przeprowadzona będzie łącznie z reorganizacją ministerstw oraz urzędów I. i II. instancji. Rada ministrów załatwiła wreszcie szereg spraw administracyjnych, w szczególności w dziedzinie administracji skarbowej, nadto uchwaliła projekt odezw do obywateli kresów wschodnich, przedstawiony przez prezesa Rady ministrów, którą to odezwę szef rządu wyda do ludności kresowej w związku z decyzją Rady ambasadorów.

O pomoc dla młodzieży akademickiej.

Zjazd Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży.

Warszawa. (AW.) Wczoraj odbył się tu zjazd konstytucyjny Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej. Przybyli przedstawiciele Senatów akademickich wszystkich wyższych uczelni polskich, komitetów wojewódzkich pomocy młodzieży akademickiej, związków miast, związków bratniej pomocy itp. Członkami honorowymi zjazdu wybrano: kardynała Kakowskiego, prymasa Dalbora, marsz. Rataja i Trąpczyńskiego, oraz p. Osuchowskiego. Podsekretarz stanu Simon wygłosił obszerny referat o programie działalności Rady, który zawiera również projekt przeprowadzenia ankiety w sprawie położenia młodzieży akademickiej, plany organizacji

pomocy społeczeństwa, budowy domów akademickich, zakładania kolonii letnich akademickich, wycofania młodzieży z placówek pracy zarobkowej nieodpowiednich, założenia centrali podręczników naukowych centrali itp.

W myśl referatu p. Dąbrowskiego o zasadach pomocy akademickiej przyjęto szereg postulatów w sprawie organizacji samopomocy koleżeńkiej, społecznej i państwowej, funkcje prezidium Rady powierzono dotychczasowej komisji organizacji statutu w osobach pp. Simona, wojewody Solтана, Strassburgera i Dąbrowskiego aż do daty przyszłego zebrań, które odbędzie się w pierwszej połowie czerwca.

Z komisji senackiej.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji gospodarstwa społecznego referował sen. Osinski projekt ustawy o ochronie ożytkowników rolnych na kresach

wschodnich. Projekt przyjęto w drugiego czytania z poprawkami. Referent na plenum (posiedzenie jutrzejsze) wybrano sen. Osinskiego.

PODWYŻKA TARYFY TOWAROWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 26 marca. Mti. kolei postanowiło z dniem 15 kwietnia br. podwyższyć taryfę kolejową na towary o 100 proc., zaś na produkty przemysłu naftowego przeznaczone na eksport o 50 proc. Towary, kierowane na Gdańsk, będą prawdopodobnie całkowicie wolne od podwyżki.

O PROGRAM SZKÓŁ HANDLOWYCH.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wiedzy” podaje: Dział rozpoczął się w Warszawie trzydniowy zjazd profesorów i dyrektorów szkół handlowych. Otwarcia dokonał kierownik ministerstwa oświaty p. Mikułowski-Pomorski. Przedmiotem obrad Zjazdu jest ustalenie jednolitego programu szkół handlowych.

SPÓŁKA AKCYJNA FALSZERZY MAREK

Wiedeń. (PAT.) Śledztwo przeciwko falszerzom banknotów polskich prowadzone przez sędziego śledczego dr. Barbera wykazało, że istniało we Wiedniu formalne towarzystwo akcyjne, mające na celu grupowanie i puszczanie w obieg fałszywych banknotów. Akcjonariusze dostarczali pieniądze na kupno maszyn, odbywali oni zgromadzenia, na których uchwały zapadały większością głosów. Na jednym z posiedzeń wybrany został dyrektorem Tow. akcyjnego Józef Wolff Silberstein, zaś kontrolę zgromadzenia akcjonariuszy powierzono niejakiemu Józefowi Pauberowi.

NADESLANE.

KUPUJ U ŹRÓDEŁ!

Woolny

KOSTJUMY PŁASZCZE I UBRANIA
POLECA HURTOWNIE I DETALICZNIE
PO CENACH FABRYCZNYCH

KATOLICKA

HURTOWNIA TEKSTYLNA

WE LWOWIE

45 Rynek 45
(róg ul. Grodzickich)

BEZPŁATNIE

OD 20 DO 29 B. M.

WYDAJE W SWOIM SKŁADZIE

UL. BATOREGO 7

PRÓBKİ DLA PRZEKONANIA SIĘ
O NIERÓWNOJANEJ DOBROCI I
TANIOŚCI SWOICH WYROBÓW

FABRYKA WÓDEK LIKIERÓW,
ROZDŁISÓW, RUMU I MIODU

ZYGFRYD KREBS „PATOKA”

Składy: Lwów, Batorego 7, Łyczaków 3.

Dr. J. Krzemicki

neurolog powrótł. n1720

Podziękowanie.

JW. Panu Prof. Dr. Bochańskiemu za wyleczenie mej żony z nader ciężkiego i uporczywego przypadku choroby. WPP. Asystentom Dr. Sawickiej, Dr. Maczowskiemu, Dr. Seidlerowi tudzież WP. Dr. Notzowi. Konsulentowi P. K. P. za staranną i troskliwą opiekę lekarską w czasie choroby składa serdeczne Bóg zapłać. n1771

J. KUŻNAR urzędnik P. Banku Odbudowy.

JWP. Prof. Dr. Schramowi za zbawiającą radę i opiekę lekarską. WP. Dr. Mostowskiemu Józefowi za operację i wszystkim WPanom Asystentom prof. Schrama za opiekę lekarską serdecznie dziękuję. n1775

Jan Mackiewicz.

Wysokość czynszu w kwietniu.

Rada miasta Lwowa podwyższyła z dniem 1 kwietnia 1923 wysokość podatku od lokali z 200 proc. na 500 proc. W myśl ustawy o ochronie lokatorów z 18 grudnia 1920 Nr. 4 Dz. u. Rzp. ex 1921 mają opłacać podatek ten lokatorowie. skutkiem tego — wedle informacji zasięgniętych w urzędzie rozjem. dla spraw najmu we Lwowie — ulegnie dotychczas przyjęty mnożnik 96, względnie 152 zmianie o tyle, że będzie od 1 kwietnia 1923, wynosił przy mieszkaniach 102, zaś przy lokalach przemysłowych 164. Dla przykładu przypomina się, że przy czynszu wynoszącym w czerwcu 1914 koron 100, będzie obecny czynsz za mieszkanie wynosił 10.200 Mk, przy lokalu przemysłowym 16.400 Mk. Godzi się przytem zaznaczyć, że właściwy czynsz pozostał bez zmiany i wynosi (w podanym przykładzie) za mieszkanie 200 Mk, za lokal przemysłowy 400 Mk.

Chromająca rozbudowa.

—x—

Onegdaj odbyło się w ratuszu posiedzenie lwowskiego Komitetu rozbudowy miasta, nastrojone na ton dziwnie minorowy. Delegacja lwowska, która jeździła do Warszawy, zdawała sprawę z przycięcia, jakiego tam doznała. Przyjmowano ją wszędzie oczywiście bardzo uprzejmie, okazywano dla akcji bardzo wielkie zrozumienie i współczucie, słowem delegacja odniosła wrażenie, że sprawa rozbudowy — ruszy się naprzód. Mniej szczodrym w obietnicach okazał się tylko pan minister Grabski. Jednocześnie nabrano przekonania, że Komitet rozbudowy właściwie traci rację bytu, rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rozbudowie ponoś nie ujrzy światła dziennego, a zastąpi je instrukcją dla banków i te mają wziąć w ręce całą akcję rozdzielu kwot, przeznaczonych przez rząd na rozbudowę. Ponoś instrukcja taka dla banków już wyszła.

Chodzą też pogłoski, że na całą wschodnią Małopolskę (Lwów, Tarnopol, Stanisławów), rząd zamierza dać 4 miliardy mk. Jest to oczywiście kropla w morzu.

Komitet postanowił skooptować do swego grona dyrektora Zakładu Kredytowego dla miast małopolskich dra Dwernickiego, uchwalono też zażądać od prezydium miasta, by w imieniu gminy wniosło do rządu prośbę o pożyczkę na rozbudowę miasta, z przedłożeniem odpowiednich projektów.

Rozbudowa miasta, która optymistom nasuwała bardzo miłe i dalekosiężne horoskopy, staje się tem, za co ją od początku uważali ludzie krytyczniejsi: pięknym i pochwały godnym pomysłem, który ma jednak mało widoków powodzenia, boć przecież myśleć o odbudowie miast kosztem... 20 miliardów mk., jest istną mrzonką. Co można wybudować we Lwowie za 3 mi-

liardy, któreby naszemu miastu mogły przypaść z tej sumy już w najpomyślniejszym wypadku? I w jakim stosunku pozostawałyby rezultaty tej pracy do ogólnego zapotrzebowania mieszkań? Półśrodkami

trudno leczyć tak wielką bolączkę społeczną, bo te niepotrzebnie napajają ludzi nadzieją, a potem przynoszą tem większy zawód i zniechęcenie. (k.).

Kinafotry LEW I APOLLO po raz pierwszy razem!

wyśw. będą największy dram. tego sez.

HRABINA PARYŻA

Role główne w tym dramacie kreują najwybitniejsi artyści sezonu:

MIA MAY, EMIL JANNINGS, ERYKA GLAESNER i WALADIM. CAJDAROW. 1777

Porównawcza statystyka zwierząt domowych.

W trzech województwach południowo-wschodnich: we lwowskim — I., tarnopolskim — II. i stanisławowskim — III.

	konie		bydło		owce		świnie	
	r. 1921	r. 1910	1921	1910	1921	1910	1921	1910
I.	354119	369552	847923	914119	54350	70573	552401	608332
II.	222.83	244042	361643	422743	38440	89906	216369	485781
III.	127452	145972	414192	444543	117438	149169	128807	363885
	704054	759566	1626758	1814401	210228	309648	697577	1457998

Polska przy spisie w r. 1921, a więc bez G. Śląska i Wileńszczyzny wykazała koni: 3.201.166, bydła rogatego 7.894.586, owiec 2.178.216, świń 5.170.612. Spisywano jeszcze kozy, gęsi, kaczki, kury, ale te liczby są mniej ważne (i zresztą jeszcze nie zrobiono zestawień drobiu z ostatniego spisu). Omówmy liczby powyżej podane. Jest w 3 województwach stale nadmiar koni, który doszedł obecnie do tak absurdalnej i naprawdę niewiarygodnej cyfry, że koni jest więcej niż świń. Ogromne rozdrobnienie gospodarstw włościańskich, nieumywanie krów do orki, stare zamyłowanie Polaków do chowu koni powoduje zbyt wielką ilość koni w całej Polsce wogóle, a jeszcze większą na naszych kresach. Ma to i cechy dodatnie: można to zużytkować wojskowo i brać stąd rekryta znajomego dobrze konia, a więc doskonałego do jazdy, wreszcie konie nasze są doskonałe do taborów ze względu na swą wytrzymałość i przystosowanie do lichych dróg (natomiast mało są użyteczne w jeździe, jako na ogół zmarniałe w rozwoju). Ilość bydła wynosi dwa razy więcej niż koni, a więc jest zbyt mała. Ilość owiec jest niewielka i chów ich istnieje głównie w województwie stanisławowskim, w okolicach górzystych (także w części górzistej woj. lwowskiego);

w woj. stanisławowskim jest więcej owiec, niż w pozostałych dwu razem. Ilość świń jest rażąco mała, spada niesłychanie w stosunku do dawniejszych czasów i odbija niekorzystnie od liczby przeciętnej w Polsce, gdzie świń jest znacznie więcej. Wyglądają nawet te liczby niewiarygodnie. Nie da się zaprzeczyć, że wogóle w ostatnim spisie spisywano wszystko mniej dokładnie, niż w r. 1910, a ponieważ po czasach wszelkich rekwizycji i w okresie zapowiadanych danin i podatków chłop bał się podawać istotną liczbę bydła, może te liczby są za małe. O ile chodzi o świnie, łatwiej było je ukryć, niż bydło lub konie, a nadto może przy odnowieniu gospodarstwa włościanin zaczął od kupna koni i bydła, zostawiając kurno świń jako tańszych na później. Te wszystkie rzeczy trudno jednak stwierdzić, a liczbę świń trzeba jednak brać taką, jaka jest i powiedzieć, że właśnie w kierunku hodowli świń otwierają się zaraz niesłychanie ważne zadania gospodarce dla towarzyszy rolniczych. Trzeba jeszcze dodać, że wogóle dziś chłop sprzedaje niechętnie każde zwierzę domowe, bo nie musi tego robić, nie jest do tego przyzwyczajony koniecznością zapłaty podatków itd. Przeciwnie, każda oszczędność i zarobek wkłada głównie w kurno krów czy

koni. Przy tem zjawisku trzeba podkreślić jeszcze rzecz dziwną, że choć świń jest bardzo mało, jednak mięso wołowe kosztuje prawie tyle, co mięso świń, gdy dawniej było tańsze. Większa dbałość chłopów o krowę niż o świnie sprawia, że mała jest podaż krów, zatem i wielkie są ich ceny. Nadto osłabił masowy dawniejszy wywóz świń za granicę. Dziwne wahania cen mięsa, zwłaszcza wołowego następują wskutek różnych czynników, działających nieraz czysto doraźnie, a niełatwych do zbadania, jak eksport do Czech i Niemiec, drożyzna paszy, wyzysk producentów, eksporterów czy rzeźników itd. Mimo wszystko trudno się oprzeć wrażeniu (przynajmniej, że nieumotywowanemu liczbami), że świń jest znacznie więcej niż ich podano w spisie — cena mięsa wskazywałaby na to — i że zresztą wogóle bydła jest więcej, niż je spisano.

Zestawmy ilości zwierząt domowych w 3 województwach kresowych, a w Polsce bez Wileńszczyzny i G. Śląska. W 3 województwach przypada na 1 km. kw. 11 koni, 26 sztuk bydła, 3 owce i 11 świń, a tymczasem w Polsce bez Wileńszczyzny i G. Śląska przypada na 1 km kw. 9 koni, 21 sztuk bydła, 6 owiec i 14 świń. Na 100 ludzi przypada na naszych kresach 13 koni, 30 sztuk bydła, 4 owce i 13 świń, a w Polsce bez Wileńszczyzny i G. Śląska wypada na 100 ludzi 13 koni, 31 sztuk bydła, 9 owiec i 20 świń. Zatem trzy województwa mają lepszy stan koni niż wogóle w państwie, niewiele gorszy stan bydła, znacznie, bo o połowę mniejsza ilość owiec i gorszy stan świń.

W porównaniu z r. 1910 uderza, że spadła tu na kresach znacznie ilość świń, przeszło o połowę i spadła ilość owiec, o trzecią część. Natomiast koni i bydła jest niewiele mniej, niż było w r. 1910. Pamiętajmy, że ludność spadła ogromnie w tych 3 województwach: mianowicie przez ten czas od 1910 r. ubyło 500.000 ludzi. Zatem stan zwierząt domowych jest całkiem dobry, a jeżeli jeszcze liczby ich spisu są za małe, to jest bardzo dobry.

Na to wpłynęły różne czynniki, między innymi także parcelacja na kresach, bo oczywiście po rozparcelowaniu majątku obszarnika więcej bydła mają chłopci, niż miał go obszarnik. To, że no straszliwym zniszczeniu stanu bydła i koni w wojnie tak szybko nastąpiła regeneracja, dobrze świadczy o zarobkowości, oszczędności i dzielności, zwłaszcza chłopów, a także jest dowodem dobrobytu i zamożności na wsi.

Prószyński.

M. i A. FISCHER.

Fortepian.

przekład z francuskiego K. R.

—o—

I.

Jan Fardot dostał miły liścik od p. Samsona, dyrektora teatru „Fantazja”. Oto jego sztuka, złożona w kancelarii teatralnej coś przed siedmiu laty, wcho- dzi obecnie na repertuar i próby rozpoczynają się w tym tygodniu. Fardot zasiada do biurka i zabiera się do przeglądania manuskryptu swej sztuki „Fagnenage”. Pani Fardot, opierając się lekko na jego ramieniu, szepce mu do ucha:

— Pamiętasz Janku, dziś rano pod wrażeniem tej miłej wiadomości, obiecałem ci kupić fortepian, o którym marzę od tak dawna? Ale nie zapomnij, że gospodarz bez ustanku nachodzi mnie, upominając się o 400 franków za zaległy czynsz!

— Ależ proszę cię. Franeczko, nie przeszkadzaj mi w pracy!

Chwila milczenia. Po paru minutach pani Fardot odzywa się znów nieśmiało:

— A prawda. Trzeba będzie zapłacić też twojego krawca — 280 franków.

Widząc silne zdenerwowanie swego małżonka, — pani Fardot uznaje za stosowne usunąć się do drugiego po-

koju, — co jednak nie przeszkadzało jej uchylać kilkakrotnie drzwi celem stwierdzenia, że trzeba będzie jeszcze zapłacić 180 franków tapicerowi — i 300 franków krawczyni — i 80 franków dentyście — i 120 franków piekarzowi...

Pan Fardot stracił wreszcie cierpliwość:

— Dobrze więc, — przypuśćmy, że mamy długów tysiąc, — dwa tysiące franków. Sztuka w żadnym razie tyle mi nie da dochodu, — zwłaszcza, jeśli mi będziesz ustawicznie przeszkadzać w pracy. Więc — trudno — trzeba się pogodzić z losem! Nie dostaniesz fortepianu!... Fortepian — tak!.. A ja?... wieleż to razy marzyłem o podróży do Szwajcarii! Pomyśl — już ósmy rok upływa, jak się pobraliśmy, a dotąd nie można się zdobyć na podróż poślu bną! — Ha, trudno! nie pojedziemy i w tym roku do Szwajcarii, — poprobować prawdziwego Ementaleru!

II.

Fardot liczył, że sztuka jego będzie miała ogromne powodzenie. Niewątpliwie publiczność zainteresuje się serdecznie historią owej bohaterkiej Gizeli, która nie licząc się z konwenansami, porzuca rodzinę i ucieka z pięknym Ludwikiem. Po raz setny wyczytuje się we wspaniałe sceny początkowe III. aktu:

„Ludwik: (przypadając do stóp Gizeli — wśród zapadającego zmroku) Kocham cię, najdroższa, kocham...”

„Gizela (ze drżeniem w głosie) Ci-

cho! Two słowa wnoszą taki zamęt w moje myśli!”

„Ludwik: Pomnij — w taki wieczór narodziła się miłość nasza. Stałaś tu, oparta o fortepian. Nagle — otworzyłaś fortepian... i zaczęłaś grać sonatę Beethovena... (podprowadzając ją do fortepianu) — Ach, zagraj mi jeszcze raz to samo!”

„Gizela siada i zaczyna grać. Ludwik przygląda się jej chwilę. Nagle chwytą jej dłonie i woła gwałtownie): Nie, — nie! Tak nie może być dłużej! Nie potrafię żyć bez ciebie! Chcesz, — powiedz, — wywiozę cię stąd, — pojedziemy razem — daleko — daleko...”

Fardot, — tknięty nagle jakimś pomysłem, — otwiera gwałtownie drzwi do jadalni

— Janeczko, chodź tu na chwilę. Coś ci mam powiedzieć. Pamiętaj tę kulminacyjną scenę z III. aktu?

— Oczywiście — umiem ją na pamięć.

— Otóż zdaje mi się, że znalazłem sposób, aby zaspokoić twoje marzenia nie wydając ani grosza. Widzisz — może dałoby się w sztuce w sposób delikatny wtrącić nawiązanie...

— ...Fabrykanta fortepianów?

Ach, jakież ty jesteś pomysłowy i pocieszny!

Pani Janeczka porwała rękopis i za biera się do przeglądania owej sławnej sceny z III. aktu. Po chwili wybuch:

— Wiesz co Janku, — twój wspaniały pomysł dałby się może zastosować nie tylko do fortepianu! — Wi-

dzisz — ot — ta podróż Ludwika i Gizeli — i twoje plany podróży...

Uradzono, że nazajutrz pani Fardot zajrzy do biura międzynarodowych podróży i do składu fortepianów. Ogra niczy się prosto do skromnego pytania: „O ile w najbliższej sztuce granej w „Fantazji” firma pańska będzie wymieniona, — czy w zamian za to zdecydowałby się pan ofiarować autorowi...”

Fardot chwycił za pióro i zmienił scenę VII. z III. aktu, czyniąc w niej drobne poprawki:

„Ludwik. Pomnij, — w taki wieczór narodziła się miłość nasza. Stałaś tu, oparta o fortepian Gavota. Nagle — otworzyłaś fortepian — ten twój ukochany fortepian Gavota... i zaczęłaś grać sonatę Beethovena... (podprowadzając ją do fortepianu Gavota) Ach! zagraj mi jeszcze raz to samo, na tym fortepianie Gavota! (Gizela siada i zaczyna grać. Ludwik przygląda się jej chwilę. Nagle chwytą jej dłonie i woła gwałtownie). Nie, nie! Tak dłużej być nie może! Nie potrafię żyć bez ciebie! Chcesz, — powiedz, — wywiozę cię stąd, — pojedziemy razem, — daleko, — pojedziemy do Bazylei, Genewy, Lozany. Wezmę bilet okrężny, ważny na 30 dni, za 125 franków od osoby. Takie bilety wydaje biuro podróży Delaroute. Ukochana moja, kochana moja, kiedy z biletów okrężnych firmy Delaroute?”

C. d. n

Z SALI KONCERTOWEJ.

Zygmunt Feuermann.

W imprezie biura koncertowego Tadeusza Bierata odbył się we środę koncert skrzypka Zygmunta Feuermanna. Utalentowany muzyk włada pierwszorzędą techniką; naderwładne problemy techniczne rozwiązuje łatwo i mezwadnie. Oktawy, podwójne tony, akordy, flażolety wychodzą z pod jego palców sprawnie i czysto; ton jest dobry i jedyny. Waleńom technicznymi odpowiada sumienna i celowa interpretacja. P. Feuermann potrafi grać zarówno spokojnie, z pewną refleksją, jak znowu porwać dużym zasobem młodzieńczego temperamentu. Przykładem był koncert E—moll Mendelsohna, wykonany z prawdziwym poletem. Równie pięknie wykonał p. Feuermann dzieła Bacha, Tartini'ego, Czajkowskiego i Wieniawskiego. Program zakończyła Sarasatega Fantazja z „Carmen“, cdegrana z wirtuozowska brawurą.

Akompaniował umiejętnie p. K. Gimpel, który wykazał znaczną muzykalność i rutynę.

Staraniem Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego odbędzie się w niedzielę, 25 bm., interesujący koncert. Soliści, chóry i orkiestra Konserwatorium wykonać oratorium Jerzego Schumann pt. „Ruth“, dzieło, odznaczające się płynnością mweni i pomysłową fakturą. Szczególną pięknością celują partie chórne, prowadzone przeważnie polifonicznie.

Or. Adam Miścha.

GŁOSY PUBLICZNE.

Wstyd!

Smutne refleksje nasunęły mi się na wczorajszym koncercie Towarzystwa Muzycznego. O pewnego czasu, wykazuje towarzystwo wzmoczoną działalność i sięga do repertuaru największych i najwspanialszych utworów, żeby wspomnieć tylko zesłoroczną „Missa Solemnis“ Beethoven. — I tego roku, meszcząc trudów i nakładów, uraczyło ono w niedzielę społeczeństwo wspólnym utworem, w postaci Oratorium J. Schumann „Ruth“.

Nie chcę wdawać się w fachową ocenę tak samego utworu, jak i jego wykonania, pozostawiając to kompetentniejszym głosom. Jednak nawet największy laik musi zrozumieć, że przygotowanie tego dzieła, w którego wykonaniu uczestniczy kilkaset osób, a prócz orkiestry, nadto soliści i chór, musiało pochłonąć szereg miesięcy czasu i tak od dyrygenta jak i wykonawców, wymagało żmudnej pracy i gorącego oddania się zadaniu. To też żal i wstyd ścisnąć mi serce, gdy patrząc na próżną do połowy salę!

A gdy się w dodatku zważy, że wielka ilość obecnych, to członkowie rodzin wykonawców i że wielka ich (obecnych) ilość stanowią żydzi, to musi się przyjąć, że polskiej publiczności, tj. tej, która wie, co to jest sztuka, dla niej i z powodu niej uczestniczyła w koncercie, prawie że nie było! A co najsmutniejsze, że nieobecność „świecili“ nawet ci, którzy już z zawodowego swego powołania, powinni byli być obecni. Sfery teatralne, artystyczne i literackie, bardzo marnie były reprezentowane. Czyżby uważały, że już niczego więcej nauczyć się nie potrafią, a ich artystyczna wysoczyzna tak jest wyniosła, że może sobie pozwolić na lekceważenie artystów drugich? A może przejęte zasadą „święcienia niedzieli“, uważały za stosowne wstrzymać się od udziału w rzeczy, stojącej w łączności z ich powołaniem?

Życie społeczne, to nie jedynie animuliczne funkcjonowanie dla utrzymania się przy fizycznym życiu. Polskie społeczeństwo, jeśli chce dotrzymać kroku w postępie społecznym, musi nie tylko jeść i starać się o jedzenie, lecz również kształcić ducha i poczucie piękna. A zwłaszcza kreować!

Towarzystwo Muzyczne we Lwowie, to nie tylko placówka artystyczna, lecz i narodowa instytucja, spełniająca ważne zadanie w zakresie państwowości polskiej.

I z tego również względu, zasługuje na jak największe poparcie.

Tych kilka zdań podaję pod rozważę PT. Polskiej Publiczności i szczęśliwy będę jeśli się przekonam w rychłym czasie, że nie mam słuszności, i że w nieobecności na niedzielnym koncercie, grał rolę tylko przypadek.

Władysław Orobkiewicz.

Nauka i sztuka.

* Nr. 12 tygodnika „Myśl Narodowa“ zawiera treść następującą: Krzyk rozpacz. — Jan Zamorski: „Osservatore Rosnero“. — A. Nowaczyński: Jeszcze puszcza białowieska. — T. S.: Kto to jest Dr. Adam Brzeg z „Kurjera Forannego“. — Telegramy gdańskie. — Należy szybko tłumaczyć na język polski. — Co czytać? — A. Nowaczyński: M. Estreicher o pośle Liebermannie. — Osobiste.

Dziś Gallilejczyk

Misterjum w 6 aktach. — Nadto nadprogramowo 1772

POGRZEB

s. o. JOZEFĄ BILCZEWSKIEGO

arcybiskupa lwowskiego

KINO LEW

Dziś wtorek 27 bm. 1776

KINO LEW

Pod maską przyjaźni

sensacyjny dramat amerykański w 6 aktach w gł. roli urocz. Hedda Nava i niezrównani Wilhelm Trayener i Jack Holt.

Ch. Baudelaire.

„La Mort des amants“

Będziem mieć łoża, z których cudne płyną wonie,
kanapki przepaściste, głębokie jak grób, —
dziwne kwiaty kłaniać się będą nam do stóp,
rozkwitłe dla nas kędyś, — hen — w dalekiej stronie.

W sercach naszych, — u kresu wszystkich życia prób, —
miłość jako pochodnia ogniska zapłonie,
a blask jej w duszy naszej zwierciadłach utonie,
przyświecając nam jako gorejący słup.

Aż w wieczór — tkany z cichych błękitów i róż
zamienimy spojrzenie jedno, — długo, — zgodnie, —
jak szloch długi, przeciągły, — ten ostatni już!

A potem zasię Anioł uśmiechnięty, hoży,
przyjdzie — i drzwi komnaty pocichu otworzy
ożywi zbladłe lustra i zgasłe pochodnie.

przełożył Kazimierz Rychłowski.

Amalja Kasprowiczowa.

Teatr lwowski święcił w ubiegłym tygodniu niezwykłą uroczystość: jubileusz 50-letniej pracy cenionej i kochanej przez wszystkich artystki p. Amalii Kasprowiczowej. Niema nikogo z młodszych się naszą sceną, który nie uznawał wybitnego talentu jubilatki. Talent to wszechstronny i wielki, jak wielka jest jej miłość sztuki. Jubilatka ukochała swą sztukę bezprzykładnie, żyje tylko dla niej i pracuje wytrwale od wielu lat. Zawsze doskonała, zawsze użyteczna. Jako kilkumastoletnie dziewczę rozpoczyna karierę od skromnej chórzystki. Wybitne jej zdolności zwróciły rychło uwagę ówczesnego dyrygenta opery śp. Jarockiego, który powierzył jej partię Azuzeny w Trubadurze. Powodzenie, jakim cieszył się pierwszy występ młodej śpiewaczki zadecydowało o dalszej jej karierze. Nie sposób wyliczyć wszystkich partii przez nią kreowanych: Hrabina, Cześniłowa w Strasznym Dworze, Nedda w Pajacach, Halka, Ortruda w Lohengrinie i wiele, wiele innych. Dodać jeszcze należy, że jubilatka potrafiła opanować nawet kilka ról w jednej i tej samej operze. I tak w Żydówce śpiewała Rachelę i Eudoksję, w Hugenotach — Walentyne, królową i Urhanę, w Balu Maskowym — Amelię, Urvkę i panna. Gdy tylko zaszła potrzeba mogła artystka kreować którakolwiek z tych partii i to zawsze znakomicie dzięki niezwyklej muzykalności i zaletom wokalnym. Głos jej silny o szlachetnym blasku równie pięknie brzmiał jako sopran kolortaturovy, czy dramatyczny, równie świetnie nagiął się do skali mezzosopranu a nawet altu, jednym słowem był fenomenalny. Co więcej. Artystka stwarzała postacie żywe i prawdziwe. Nie istniały dla niej role większe lub mniejsze, każda była najważniejszą i każdą opracowywała w

najdrobniejszych szczegółach. Rozumiała dobrze lzy i rozpacz, ból i żal. Gdy zaś należało uderzyć w pogodną strunę, czyniła to z wrodzonym wdziękiem i temperamentem. Operetka to drugie pole działalności czcigodnej jubilatki. Jej humor i dowcip stanowił i stanowi zawsze atrakcję; samo zjawienie się jej na scenie wywołuje gromkie okłaski — dowód szczerzej życliwości i miłości. Jak zaś kochają artystkę koleldzy i publiczność wykazała onegdajsza uroczystość.

Sala Teatru Wielkiego przepelniona, nastroj świąteczny i drgający żywą sympatią, której wyrazem była owacja urządzona jubilatce występującej w roli Cześniłowej w Strasznym Dworze. Po drugim akcie tej opery zgromadzili się na gustownie udekorowanej scenie artyści i artystki, chór i personal techniczny, oraz poszczególni delegaci. Jubilatce wprowadzili na scenę dyrektorowie: Czarnowski i Heller umyślnie przybyli z Warszawy. Pierwszy przemawiał dyr. Czarnowski podnosząc zasługi jubilatki, poczem wygłosił mowę dyr. Heller, p. Freszel imieniem Związku artystów scen polskich w Warszawie, pp. Okonski, Kuligowski, Miłowska, Bystrzyński, prof. Neuhauser, dyr. Praczkowski i wielu innych. Sekretarz p. Schröder odczytał adres Komisji teatralnej i liczne depesze gratulacyjne. Równocześnie wnoszono stosy kwiecica, podarunki i znowu wieńce, kwiaty. Jubilatka w kilku słowach wypowiedzianych przez lzy, podziękowała serdecznie za te oznaki czci i uznania.

Wspaniała ta uroczystość mech będzie przykładem jak powinno się czeić zasługi iedenstwu prawdziwie utalentowanych i za młownianiem pracujących całe życie dla sztuki — jaką jest Czcigodna Jubilatka.

Witold Friemann.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 27 marca.

TEATR WIELKI

Poniedziałek 26 marca o godz. 7 „Lohengrin“ opera w 3 akt. Wagnera (50 procent niżki).

Wtorek 27 marca o godz. 7 „Orle“ sztuka w 6 akt. Rostanda z p. Hierowskim.

Środa 28 marca o godz. 7 „Hugenoci“ opera w 3 akt. Meyerbeera.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 26 marca o godz. 7 „Zabawa w miłość“ kom. w 3 akt. Kiedrzyńskiego (50 proc. niżki).

Wtorek 27 marca o godz. 7 „R. H. inżynier“ kom. w 3 akt. Winawera.

Środa 28 marca Teatr zamknięty.

TEATR NOWOSCI.

Poniedziałek 26 marca o godz. 7 „Czy jest co do ocenia“? farsa w 3 akt. Hennegina i Vebera (50 proc. niżki).

Wtorek 27 marca z powodu gen. próby z „Frasquita“ teatr zamknięty.

Środa 28 marca o godz. 7 „Frasquita“ operetka w 3 akt. Lehara.

— W dzisiejszym przedstawieniu „Orleca“ rolę cesarza gra p. Dębowicz.

— „Frasquita“. Premiera środowa tej świetnej operetki zapowiada się nader interesująco. W przedstawieniu biorą udział najlepsze siły naszego zespołu operetkowego z pp. Miłowską Rapacką, Kuligowskim, Tatrzańskim, Świeżym, Kowalskim i in. na

czele. Ciekawe oryginalne dekoracje przygotował Z. Balk i K. Polityński. Tańce i ewolucje taneczne: St. Faliszewski. Operetka ta grana kilkakset razy w Wiedniu będzie napewno i u nas cieszyła się dużym powodzeniem.

— Sprzedaż biletów na przedstawienia świąteczne. Sprzedaż biletów na przedstawienia świąteczne rozpocznie się we wszystkich kasach teatralnych we czwartek i odbywać się będzie do soboty włącznie od 9 rano do 1 w południe. W święta od 10 rano do 1 w południe oraz wieczorem przed przedstawieniem.

— Wystawa Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie, z przyczyn od Zarządu niezależnych zostanie odroczone, wobec tego termin zgłoszeń przedłuża się do dnia 26 marca br.

— Walne Zgromadzenie Związku Urzędników Bankowych odbyło się w niedzielę, 25 marca br. o g. 11 przedpołudniem przy bardzo licznej udziale członków w sal Tow. Gospodarczego przy ul. Kopernika. Obrady zajął dotychczasowy prezes Związku p. Szajnowski. Sprawozdanie z czynności za czas ubiegły przyjęło Walne Zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości. W dalszym ciągu uchwalono prawie jednomyślnie przystąpienie Związku Lwowskiego do Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie. Z powodu rezygnacji całego dotychczasowego Wydziału, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Oddziału Lwowskiego, w skład którego weszli jako prezes p. Marian Kowarz, zaś pp. Michał Nycz z Banku Hipotecznego, Eugeniusz Fiala z Banku Krajowego i Kazimierz Piławski z Banku Dyskontowego Warszawskiego jako wiceprezesi. Z przemówienia prezesa p. Kowarza odnieśli zebranie wrażenie, że pod przewodnictwem człowieka znanego z energii i pracy społecznej Związek wejdzie na nową tory i będzie mógł słusne żądania swych członków doprowadzić do pomyślnego rezultatu.

— Minister zdrowia Dr. Chodźko bawił minionej niedzieli we Lwowie w przejeździe na wschód. Wczoraj mn. Chodźko wyjechał do Tarnopola. Podróż ma charakter inspekcyjny.

— Z uniwersytetu. Prof. Stanisław Loria wyjechał wczoraj w celach naukowych na dłuższy czas do Nowego Jorku.

— Przegląd kontrolny. W szkole im. Reja przy ul. Gołuchowskich 9, rozpoczął się wczoraj przegląd kontrolny, zapowiedziany onegdaj przez lwowskie D. O. K. Porządek przeglądu jest następujący: roczniki 1895, 1896, 1897 mają przegląd od wczoraj do 4 kwietnia, a to litery A, B, C, D — wczoraj, E, F, G, H — dzisiaj, i, J, K — jutro, L, M, N, O — we czwartek, P, Q, R, T, U — w piątek tj. 30 bm., litera S — 3 kwietnia, litery W, V, Y, Z — 4 kwietnia. Od 5 do 14 kwietnia odbędzie się przegląd roczników 1898, 1899, 1894, od 15 do 21 kwietnia roczników 1891, 1892, 1893, od 22 do 28 kwietnia roczników 1887, 1888, 1889, od 29 kwietnia do 5 maja roczników 1886, 1885, 1890, od 6 do 12 maja roczników 1883 i 1884. Przegląd odbywa się również w niedziele i święta prócz trzydniowej przerwy wielkanocnej.

— Z poczty. Z dniem 21 marca br. uruchomiono czasowo zwiniają agencję pocztową w Jarworze, pow. Turka n/Str. we wszystkich działach służby pocztowej. — Z tego powodu przydzielono gminę i obszar dworski Jawora dolna i górna do miłscowego, zaś gminę i obszar dworski Isaje (gminę Berczanin oraz przysilki Riczka), Petryków, Stodółka i Zawadka do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wyłączając równocześnie te miejscowości z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Turka n/Str.

— Dochód zboru ulicznej urzędowej w dniu 18 marca br. we Lwowie przez Towarz. gymn. Sokół w Kleparowie przyniósł 1,571.936 mkp. 5 kor. czesk., 2 lei i 100 mk. niem. Kwota ta została użyta na odbudowę budynku Sokola w Kleparowie. Wydział Sokola poczuwa się do milego obowiązku złożenia publiczne podziękowania Prasie za łaskawe zareklamowanie tej kwesty, Dyrekcji Policji za zezwolenie na zbiórke, jak również wszystkim osobom, szczególnie P. Gronu nauczycielskiemu szkoły w Kleparowie, za tak serdeczne i chętne poświęcenie niedzieli dla naszych celów. Za Wydział: Zwierzchowski, prezes.

— Zmarli we Lwowie. 21 bm.: Jamina Raczynska, l. 18, uczennica seminarjum, szpital, tęczę; Bolesław Klonowski, l. 17, uczeń gymn. pawilonu zakaźne, gruźlica; Benedykt Rapaport, l. 62, właściciel zakładu dentyst.-tecln., pl. Mariacki 7, miażdżycy; 22 bm.: Gabriela Garlicka l. 60, nauczycielka, inst. med. sąd., bład serca; Albin Switalski, l. 87, emer. starosta, ul. Tarasowicz 103, uwiad starczy; Józefa Marunowicz, l. 39, nauczycielka szkoły im. M. Konopnickiej, Kampiana 3, udar mózgu; Emil Trzciński, l. 59, prokurzysta Pol. Banku Kraj., Akademicka 10, zapalenie płuc; 23 bm.: Teofil Olearczyk, l. 57, urzędnik Kasy chorych, Kordeckiego 33, gruźlica; Maria Rybakowska, l. 57, wdowa po inżynierze, właśc. realn., Teresy 22, rak; Anna Smarzewska, l. 49, żona litografa, pl. Bilczewskich 2, bład serca; Jamina Puszkówna, l. 15, Podwale 2, gruźlica.

— Raz w roku. Po domach wre wszędzie gorączkowa praca przedświąteczna. Gospo sie zajęte, że aż strach, robią generalne porządki, pilnie i dokładniej, niż kiedykolwiek w roku. Cnota pracowitości nie kryje się tym razem w korcu maku, jak to zwykle z niewieścią robota bywa, lecz... wyłazi oknami. Na spokojnego przechodnia nerzadko pada rozcięzony w słońcu тумan prochu, poczęty hen w górze, z jakiejś szarej ściery, czasem wlatuje mu za kołnierza niedopałek papierosa. Wyciągasz przedko z za kołnierza i widzisz, że niedopałek pokrył się pleśnią zieloną, znak, że leżał gdzieś w kącie pokoju przez całą zimę. Po oknach wspinają się niewiasty i pilnie myją szyby, pokazując urbi — ta obciążone pończoszki fil d'ecosse, tamta purpurowa, ugie nożeta o rozmiarach i liniach słupów kilometrowych. Wszystko pracuje, by zasłużyć na boże dary wielkanocne, cieszy się bogactwem i biedota, a smutek ogarnia tylko jedną warstwę: rzeźników i handlarzy bydła, gdyż cena drogiej kiełbasy wielkanocnej nie weszła jeszcze w sferę ideału, nie stała się jeszcze plus nieskończonością.

— Ceny obuwia nie spadną. P. Józef Hecker, współwłaściciel firmy „Hera”, która pozostaje w stosunkach z pierwszorzędnymi fabrykami obuwia w Polsce, poinformował naszego sprawozdawcę, że narazie nie ma mowy, by ceny obuwia w najbliższym czasie spadły. Wprawdzie z powodu zakazu wywozu skór okazała się chwilowo tendencja wzrostowa w skórach surowych, wzrosły natomiast chemikalia i koszty fabrykacji, tak że i to chwilowe wahanie nie wpłynęło na ceny butów. Natomiast wobec rozpoczynającej się z wiosną fali strajkowej zachodzi obawa, że ceny obuwia pójdą w górę. Jaskółki takie nadleciały już z Radomia, gdzie robotnicy fabryczni zapowiedzieli już strajk. Na razie jednak ceny utrzymały się, więc do świat jakoś ten i ów zdobędzie się na buciki, a w kwietniu może słońce pozwoli ludziom chodzić boso.

— Z taraku lwowskiego. Jedną z piekarni lwowskich obniżyła wczoraj cenę chleba do 2 tysięcy mk. Inne pobierają ceny dotychczasowe, choć w sklepikach bardzo często biorą za chleb po dawnemu, nie wiedząc czy niechcąc wiedzieć o uchwale korporacji piekarzy. Ceny innych artykułów żywności „trzymały się” w cenie, co jest objawem ponętnym, gdyż zwyczajnie idą w górę.

— Zamieramy! Giniemy! Na murach miasta ukazała się odezwa do konsumentów, podpisana przez „Zrzeszenie kupców polskich, handlujących kołm, trzodą chlewną, rogaczną, nierogaczną i drobiem”, która zaczyna się mniej więcej tak: „Zamieramy, — polscy kupcy handlujący trzodą, rzeźnicy i wędlniarze, — gniemy”. Odezwa przyznaje, że ceny mięsa przekroczyły u nas parytet światowy, składa całą winę za to na producentów, narzeka na szybkie zmniejszanie się swego majątku realnego i domaga się dla przemysłu i handlu mięsnego wydatnych kredytów rządowych. Wśród przechodni odezwa ta budziła zjadliwe, sceptyczne uśmieszki.

— Po usunięciu zasp śnieżnych został podjęty z dnem 23/III ogólny ruch na linii waskotorowej Nowy Łupków—Cisna.

— Dla ruchu świątecznego kursować będą ze Lwowa do Warszawy i z powrotem przez Rozwadow—Łublin dodatkowe pociągi pospieszne a mianowicie odejdą ze Lwowa w czwartek 29 i piątek 30 marca oraz w poniedziałek 2 i wtorek 3 kwietnia pociąg pospieszny nr. 904 II. część o godz. 19.30. Przybędzie zaś do Lwowa z Warszawy w dnach 30 i 31 marca oraz 3 i 4 kwietnia dodatkowy pociąg pospieszny nr. 903 druga część około godz. 9.20. Pociągi te prowadzić będą wagony 1, 2 i 3 klasy. Ponadto będą uruchomione ze Lwowa do Warszawy i z powrotem przez Belzec—Rejowiec dodatkowe pociągi osobowe wyposażone wagonami tylko 3 klasy a mianowicie odejdzie ze Lwowa w piątek 30-go marca oraz w poniedziałek 2 kwietnia dodatkowy pociąg osobowy nr. 922 druga część o godz. 23.40, zaś przybędzie do Lwowa w sobotę 31 marca dodatkowy pociąg osobowy nr. 921 II. część około godz. 6.20 i we wtorek 3 kwietnia dodatkowy pociąg osobowy nr. 923 druga część około godz. 17.55.

— Aresztowanie świętokradcy z Rzesny Polskiej. Post. Paluchowski patrolując wczoraj rano ul. Janowska, zauważył dążącego ku miastu inwalidę, którego wygląd wydał się mu nieco podejrzany. W pierwszej chwili przeszedł obok niego, zawrócił jednak natychmiast i w tej chwili zauważył u podejznanego wystające z kieszeni białe płotno. Przystąpił tedy do nieznanego i wezwał go do komisariatu. Tu przeprowadzono przy przystawionym rewizji osobistą, która dała nadzwyczajne Paluchowskiego nie zawiodły. Przy przysięgach i wskazała na to, iż podejznanego stawionym, którym był Władysław Markowski, inwalida, zamieszkały na Zamarstynowie, znaleziono 7 rzeźników kościelnych, 4 obrusy z ołtarza, części polananych kielichów i monstrancji oraz 3 pateny. Wobec takiego odkrycia Markowski przyznał się, iż nocy ubiegłej włamał się z jakimś „Staszkiem” do kościoła w Rzesnie Polskiej i że przedmioty, przy nim znalezione, pochodzą z tej kradzieży. Zznał dalej w protokole, iż w szynku na rogu ul. Kleparowskiej uplanował z owym „Staszkiem” włamanie do kościoła w Rzesnie

Urzednicy samorządowi przed widmem głodu.

Urzednicy rad powiatowych stoja obecnie przed widmem głodu. Wydziały powiatowe od kilku juz miesiecy lataja pensje urzednicze przy pomocy pożyczek, zlapanych tu i owdzie, lecz naci te rwa sie beznadziejnie. Urzednikom lwowskiej Rady powiatowej zapowiedziano, ze z dnem 1 kwietnia br. przestana otrzymywac pobory, w niektórych powiatach nie placą juz urzednikom od 2—3 miesiecy. Marszałek stanslawowskiej Rady powiatowej Dzieduszycki myslal nawet nad tem, czyby nie sprzedac budynku na utrzymanie urzednikow. Jednym slowem kasy Wydzialow powiatowych znajduja sie w rozpaczliwym stanie, a podatki samorządowe wpłyną dopiero w jesieni.

Marszałkom i urzednikom Rad powiatowych nie pozostaje nic innego, jak poczynic, najlepiej przez poslów, starania u mi-

nistna skarbu, by rząd przyjal na swój etat urzednikow samorządowych i wypłacal im pensje w formie zaliczek, które od samorządu sciagnie sobie w jesieni.

Szczegolnie oplakany jest los emerytow, wdow i sierot, otrzymujacych pensje mniejsze od rządowych, a zagrozonych obecnie utrata i tego szczuplego grosza wdowiego. Mimochodem przytoczymy fakt, który ilustruje wysoke tych pensji: sekretarz Rady powiatowej w Przemyśle, który przed wojna dostawal 400 K miesiecznie, obecnie po 30 latach pracy otrzymuje miesiecznej emerytury az 280 (dwieście osmdziesiat) marek! Nie mozna tych najbiedniejszych pozbawiac emerytur i pensji, malych coprawda, lecz cennych i drogich, bo ludziom tym wcale sie nie przelewa.

(k.)

i późnym wieczorem wyruszyli do wsi. Po pewnym czasie Markowski zmienił swe zeznania w tym kierunku, że świętokradztwa dopuścił się sam i że zmniejszył nazwisko owego „Staszka”. Przybywszy przed kościół — oknem dostał się do wnętrza, gdzie dokonał świętokradzkiego czynu. Za jego spełnienie zasłużona kara go nie minie.

— Zbiegli z ławy szkolnej. Dr. Zdzisław Sułkowski, zamieszkały przy ul. Kraszewskiego 1. 11. domiśł wczoraj policji, iż w dniu 22 bm. zbiegli ze Lwowa 12-letni syn jego Andrzej, uczeń II. kl. gimn. VI. w towarzystwie kolegów Klimkiewicza i Szelestowskiego. Policja czyni za zbiegami poszukiwania.

— List samobójcy. Maria Sokołowska, właścicielka pensjonatu „Polonia”, przy ul. Batorego 34, przytrzymała służącego Piotra Jarema na kradzieży kilku sztuk bielizny na szkole gości pensjonatu. Przebrała tedy Jarema, ale zażądała, aby Jarema zamościł bieliznę do pralni. Usłuchał polecenia o tyle, że zabrał bieliznę i więcej nie wrócił. Policji, która czyni za nim poszukiwania, wpadł w ręce list, wysłany przez Jarema do jego „narzeczonej” Franciszki Wierzbickiej z zawołaniem, że „odbiera sobie życie i wnet go pokryje ziemia na Pohulance”. Wkońcu zaznacza w liście, iż całą pensję z ostatniego miesiąca „zapisuje” Wierzbickiej.

— Ośmiopiętrowa kamienicę we Lwowie wybudować ma „Cedergren”, szwedzkie towarzystwo telefonów, celem umieszczenia w niej miastowej i międzymiastowej centrali telefonicznej. Wysoki ten gmach stanie przy ul. Sykstuskiej na zakupionej przez „Cedergren” parceli. Budowa rozpocząć się ma w najbliższym czasie.

— Włamywacze dalej grasują! Do mieszkanka Ora Emanuela Blumenfelda przy ul. Sakramentek 1. 26, włamał się w czasie nieobecności domowników w dniu 24 bm. w godzinach przedpołudniowych jakiś złodziej i skradł pierścionek z brylantem, złoty damski zegarek i sznur pereł w ilości 149 sztuk. Poszkodowany ocenił stratę na 6 mili. marek.

— Kradzież orjentacyjnych tablic nlicznych. Policja aresztowała wczoraj Stefana Szewczuka za kradzież orjentacyjnych tablic ulicznych.

— Ze stałej rubryki. Od dłuższego czasu niemal codzienną stałą rubrykę Pogotowia Ratunkowego tworzą wypadki samobójstw. Wczoraj targnęła się na życie Julia Markuczyńska, licząca 25 lat, skończywszy z II pietra kamienicy nr. 43 przy ul. Żółkiewskiej. Powód samobójczego zamiaru nieznany. Ciężko połączoną przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala.

— Strzelanina. Co roku ogłasza policja zakaz sprzedawania przed Wielkanocą środków wybuchowych i co roku są liczne wypadki porażeń, a huk słychać na każdej ulicy, w dzień Wielkanocy. Czy raz znajdzie się ktoś w policji, który da pokój dzieciinnym papierowym ogłoszeniom, a wymusi istotnie wykonanie zarządzenia?

— Kradzieże z dnia wczorajszego. Z biura Towarzystwa naftowego przy ul. Senatorskiej 1. 3 skradziono maszynę do pisania „Underwood” — wartości 5 milionów. — Jakis złodziej dostał się zapomocą dobranego klucza lub wytrycha do mieszkania Maurycego Reissbergera w pasażu Hausmanna 1. 5 i skradł futro damskie — wartości 5 milionów marek.

— Łatwo poradzić sobie z oblakana. Wczoraj zjawił się w Urzędzie śledczym Jan Litwiak, gospodarz z Hamerni, w powiecie żółkiewskim, z prośbą o wyszukanie jego oblakanego córki Katarzyny. Ostatnio bawiła ona w Żółkwi w listopadzie i tam też w owym czasie odprawował ją policjant gminny za rogałkę miasta, zakazawszy wracać w jego mury. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

Splonęła tedy cała willa doszczętnie, a wraz z nią i magazyn wojskowy, w którym znajdowało się 100 par nart, 180 par butów (za duży komplet na 25 uczestników!) 40 namiotów amerykańskich, około 40 koców oraz 70 karabinów.

Wskutek nieostrożności jednego człowieka szkoda dochodzi 100 milj. mk. Straty odzują najdotkliwiej dzieci pracowników kolejowych które w liczbie około 100 corocznie otrzymały w tej kolonii bezpłatnie wikt i pomieszczenie, mając równocześnie możność odzyskania wśród zdrowego, górskiego powietrza nadwątłych pracą szkolną sił.

Na miejsce udał się sędzia śledczy, Dr. Mazurkiewicz wraz z wyw. Pysznikiem, którzy ustalili podany stan sprawy.

Sport.

W sprawie Kongresu sportowego.

Zarząd Związku polskich Związków sportowych (Warszawa, ul. Wiejska, nr. 11) uprasza wszystkie Towarzystwa i Instytucje sportowe, które dotychczas, czy to z powodu fałszywych adresów, czy to z powodu zagubienia listu na pocztę nie dostały zaproszeń na Kongres sportowy, mający się odbyć w Warszawie w dn. 7 i 8 kwietnia br., aby wysłały reklamację pod adresem Z. Z.

W szczególności rozesłano po 5 kart uczestnictwa w kongresie do wszystkich państwowych Związków sportowych, nadto do „Sokoła” i Związku strzeleckiego po 2 karty uczestnictwa, do wszystkich okręgowych związków piłki nożnej i lekkiej atletyki, zaś po jednej karcie uczestnictwa otrzymały: wszystkie Tow. piłki nożnej klasy „A”, należące do PZPN, wszystkie samodzielne Tow. wioślarskie, kolarskie, narciarskie, tyżwiarskie, szermiercze, pływackie, lawn-tennisowe, atletyczne, myśliwskie, należące do odnośnych Związków sportowych.

Ponieważ Komisja kongresowa zarezerwowała dla delegatów i uczestników kongresu zamieszkowanych pewną ilość noclegów, uprasza się aby wszyscy delegaci mający zamiar z tych noclegów korzystać, zgłosili to przynajmniej na kilka dni przed kongresem, zarządowi Z. Z.

Bieg „Kuriera Polskiego” w Warszawie odbędzie się dnia 8 kwietnia br. Udział swój zgłosił Ziffer i kpt. Baran, a prócz nich szeregi najlepszych biegaczy na długą metę. Biegiem kierować będzie Warszawski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

Warszawa. Zawody o mistrzostwo kl. A. Warszawianka bije Legię 4:3 (2:1); Warszawianka II. — Legia II. 1:1 (0:0). Polonia odnosi łatwe zwycięstwo nad drużyną AZS, w stosunku 5:0 (3:0).

„Sport” od dnia 1-go kwietnia wychodzić będzie jako tygodnik. Z powodu nowej podwyżki składu i druku numer kosztować będzie 2000 mk., prenumerata kwartalna 24000, miesięczna 8000 mk. Redakcja zniżyła prenumeratę dla bibliotek szkół wszelakiego typu na 20000 kwartalnie, a 7000 mk. miesięcznie. „Sport” jest urzędowym organem polskich związków sportowych: lekkoatletycznego, pływackiego, szermierzy, polskich towarzystw atletycznych, tyżwiarskiego, LZOPN, Towarzystwa Zahaw Ruchowych we Lwowie, a ubiegłej niedzieli zjazd AZS. z całej Polski obrał go również swym organem. Kuratorium lwowskie osobnym okólnikiem poleciło „Sport” prenumerować wszystkim dyrekcjom szkół średnich.

Wyniki zawodów footballowych z niedziel:

Rzeszów, 25 marca. Resovia—AZS. Jarosław 11:1 (0:0).

Stanisławów, 25 marca. Pogoń (Stryl)—Revera 3:3 (1:2).

Tak w Rzeszowie jak i w Stanisławowie zawodami tymi otwarto sezon footballowy.

Dnia 18 bm. urządził tujejszy Sokół chód na 10.000 mtr. Impreza się nie udała z powodu złej organizacji, braku sędziów i nieprzygotowania zawodników.

Dr. Mondschein cofnął swoją rezygnację z godności prezesa Rewery.

□ KUIY n. Cz. Święto uznan'a granic wschodnich. Miasteczko nasze zapomniane i odcięte od świata obchodziło 19 bm. święto uznania granic wschodnich. Po uroczystym nabożeństwie w kościele ohr. rzkat. i orm.-kat. zebrała się cała Polonia tutejsza w sali Sokoła, gdzie do zgromadzonych przemówił bawiacz tu chwilowo prof. Mich. Stan. Zaczął przemówienie o pracy Komitetu Narodowego, przedstawił gigantyczne walki żołnierza polskiego o kresy wschodnie, wyjaśnił zgromadzonym, czyją zasługą była niejasność położenia naszego na wschodzie, zawezwał zgromadzonych do żądania od posłów polskich, by stworzywszy większość, paraliżowali knowania „uciśnionych” mniejszości narodowych i do walki z rozpanoszonem żydostwem na polu ekonomicznem pod hasłem „Swój do swego po swoje”. Odsławianiem Roty zakończyła się uroczystość. Zauważyć należy że z licznej inteligencji żydowskiej udział w uroczystościach wziął tylko jeden żyd, urzędnik pocztowy, a pomimo tego na drugi dzień delegacja żydów zażądała od komendanta policji ukarania prelegenta. Prof. Mich. Stan. przyrzekł przyjechać do nas z odczytem rozwojowym.

Stan. Kola.

□ BOHORODZCZANY. Kradzież worka z listami amerykańskimi. Przed kilku dniami zaginął na szkole urzędu pocztowego w Bohorodczanach jeden worek zaplonobowany, zawierający amerykańskie listy pieniężne, podjęty przez woźnicę Michała Czechowicza w urzędzie pocztowym w Stanisławowie. Silne podejrzenie tej kradzieży padło na owego woźnicę, którego aresztowano.

□ STRYL. Zemsta oipalonego konkurenta. Zamieszkały we wsi Pasiecznikach Michał Hruszanyk chcąc się zemścić na Olenie Andruszczyszyn za odrzucenie starań o jej rękę. — podpalił zabudowania gospodarze jej rodziców. Zabudowania te wraz z domem mieszkaltym splonęły doszczętnie. Mściwego adoratora policja aresztowała i odstawia do sądu w Delatynie.

□ RAWA RUSKA. Czteroletni „podpalacz”. W Zawidowicach wybuchł w dniu 22 bm. pożar w stodole Marcina Chmiela. Stodola splonęła powodując szkodę zwyczaj 3 milj. mk. Jak okazało się pożar powstał wskutek nieostrożności czteroletniego chłopaka, imytra Semeki, który zabawił się zapałkami w stodole i spowodował w ten sposób wybuch ognia.

□ DROHOBYCZ. W Zarządzie Państw. Fabryki Olejów Mineralnych zasłw w ostatnich dniach większe zmiany Z Zarządu ustąpiło kilku urzędników wraz z dyrektorem p. Kozickim. Stanowisko dyrektora objął ma w miejsce p. Kozickiego długoletni dyrektor cukrowni w Poznaniu a przedtem dyrektor rafinerji w Zachodniej Małopolsce, p. Nekrasz, który przybył już do Drohobycza, gdzie zaznajamia się z terenem swej przyszłej działalności.

Pożar w Worochcie.

—o—

W nocy z 19 na 20 bm. splonęła w Worochcie doszczętnie wraz z całym inwentarzem ruchomym willa kolejowej stacji wakacyjnej. Willa ta była zajęta w sezonie zimowym przez oficerów kursu narciarskiego. Pożar został spowodowany nieostrożnością chorążego Springera, który pomimo zakazu, wzbranającego palenia w piacu po 9-tej godzinie wieczorem, udając się na spoczynek napalił w piecu, skąd iskry przemyśliły się na suche drewniane ściany i spowodowały pożar. Wskutek podatnego materiału wnet cała willa stanęła w ogniu. Akcja ratunkowa była wielce utrudniona. Oficerowie-narciarze ratowali swe mienie, a wszelkie próby rozbicia podwojnych drzwi, wiodących do magazynu i wyniesienia materiałów, tam złożonych, nie doprowadziły do celu.

Dział ekonomiczny.

Eksponaty III. Targu Poznańskiego.

Poznań, 23. marca.

Trzeci Targ Poznański skupi najpoważniejszych przedstawicieli przemysłu i handlu całej Polski. Eksponaty targowe umieszczone będą na wielkich terenach wystawowych, liczących 250.000 mtr. kw., w tem ca. 30.000 w budynkach. Celem osiągnięcia jaknajwiększej przejrzystości podzielone są eksponaty na główne grupy, które rozpadają się znowu na poddziały. Eksponaty w następujący sposób rozdzielone będą na terenach targowych:

Na Placu przy Wieży Górnosławskiej: w dwóch pawilonach pobaukowych umieszczone będą wyroby przemysłu tekstylnego, konfekcyjnego i kufnerskiego; w Wieży Górnosławskiej wystawiane będą firmy automobilowe, elektryczne i oświetleniowe.

Nowa hala zawierać będzie przemysł metalowy. Poza tem umieszczone będą na Placu przy Wieży Górnosławskiej pod gołem niebem maszynowy wszelkiego rodzaju.

Na Placu Prezydenta Drwęskiego: Pierwsza hala przeznaczona jest dla wyrobów precyzyjnych, ceramicznych, szklanych i kamiennych, garbarskich, szewskich i rymarskich, wyrobów przemysłu chemicznego, artykułów szczeniowych i powroźniczych, galerii i zabawek, wytworów przemysłu papierniczego, litograficznego i księgarskiego, surowców i różnych, oraz wszelkie dla ziemiopłodów i przetworów rolniczych. W hali drugiej wystawione będą artykuły spożywcze i używcze, meble i wyroby koszykarskie oraz instrumenty muzyczne.

Ścisłe przestrzeganie przez Urząd Targowy zasady wspólnego grupowania eksponatów według branż powoduje, że III. Targ Poznański umożliwi szybkie zorientowanie się w podaży, której wielki wybór i różnorodność na nim pozwala każdemu pokryć zapotrzebowania swoje po korzystnych, albo i konkurencyjnych cenach.

PKO. wprowadza premie oszczędnościowe.

Dążąc do wyrównania strat ponoszonych przez oszczędzających na spadku wartości marki, Komitet Dyrekcyjny PKO. postanowił premjować wkłady oszczędnościowe. Kapitał na ten cel przeznaczony powstanie z dodatkowej prowizji pobieranej od lokat przemysłowych w wysokości 5%.

Wkłady oszczędnościowe wynosiły 10 hm. Mk. 5.491 milionów. W roku 1922 udzielono lokat na sumę 34.786 milionów Mk. z tego na cele przemysłowe, od których przewidziano oszczędnościową będzie potrącała, przypada 57,8%. Przy tym samym stosunku w roku bieżącym na premie oszczędnościową przypadłoby około 25% wkładów oszczędnościowych. Wobec tego, iż premjowaniu podlegać będzie jedynie kapitał pozostający co najmniej pół roku na książeczce oszczędnościowej, stosunek ten niewątpliwie będzie wyższy.

Premia oszczędnościowa dopisywana będzie na książeczki oszczędnościowe co kwartał, po dopisaniu zaś będzie normalnie oprocentowana. Wysokość premii ustalana będzie każdorazowo w zależności od wysokości powstałego na ten cel kapitału i wysokości wkładów podlegających premjowaniu.

Wiadomości gospodarcze.

Kredyty gospodarcze w PKO. w 1922 r. Ogólna suma lokat przyznanych przez Komitet Dyrekcyjny PKO. na cele związane z rozbudową gospodarczą Państwa, wyniosła w 1922 r. 28.132 milionów mk. Łącznie z lokatami przyznanymi poprzednio do 31. XII. 1921 r. wyniosła one 34.786 mil. mk. Poszczególne działy Rzeszy korzystają z lokat w stosunku następującym: B. zabór rosyjski — 54 proc., Małopolska — 32 pr., Śląsk — 2 proc. i Wielkopolska — 12 proc. Na poszczególne gałęzie produkcji i cele przypadło: rolnictwo — 18,5 proc., samorząd — 8 proc., Spółdzielnie — 7,1 proc., łącznie ze spółdzielniami rolniczymi, którym udzielono kredytu na sumę 2.954 mil. mk. — 17 proc., instytucje użyteczności publicznej — 2,9 proc., na cele oświaty i sztuki — 5,7 proc., handel — 1,5 proc. i różne 2,2 proc. Różne gałęzie przemysłu uzyskały 47,1 proc. ogólnej sumy przyznanych lokat. Z udzielonych na przemysł lokat przypało na b. zabór rosyjski 63,1 pr., na Małopolskę — 23,1 proc., na Wielkopolskę — 13,2 proc. i na Śląsk — 0,4 proc.

Mkp. w Zurychu 0 0130 cent.
Dolar 42.750 mkp.
Mk. niem. 2.14 mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (Tel. wł.) 26 marca, Dewizy bez znaczących zmian. W dziale akcji obroty ożywione po kur-

sie słabszym. Papiery publiczne bez ruchu.

Warszawa 26 marca 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 43000, marki niem. 2.07, Belgia 2410, Berlin 2.07, Gdańsk 2.07, Londyn 199.750, N. Jork 42750, Paryż 2815, Szwajcaria 8075, Wiedeń 0.62 i pół.

Akcje: Bank dysk. warszawski 49000 Bank handlowy w Warszawie 62500, Bank kred. Warszawa 18000, Bank Spół. zarob. Poznań 19350, Bank przemysłowy Lwów 3900, Bank Zjednocz. ziem polsk. 18000, Bank zachodni 75000 Cegielski 102000, Tow. akc. fabr. cukru 235000, Firlej 31000, Tow. przem. drzew. 7500, Warsz. kop. węgla 182500 Lilpop, Rau i Lów 82500, Modrzejów 103000, Ostrowieckie zakłady 70500, V em. 63000, Ortwein i Karasiński 16000, Rudzki i Ska 43250, III. emisji 40000, Rohn i Zieliński 34000, Starachowice 43000, Pocisk 7000, V. emisji 39250, Fabr. parow. 26000, Żyrardów 1.650.000, J. Borkowski 7010, Bracia Jabłkowsky 14300, Warsz. Tow. trans. i żegl. 4550, Ursus II. em. 11000, Polska nafta 9050, Nobel 19000, Hunt 8200, Zieleniewski 103750, Lenartowicz 5250 do 5150, Siła i światło 10000, Puls 32000 Chodorów cukrow. 60000, Gosławice 68000, Michałów 45000, Spirytus 52000, Spies 16500, Pustelnik 25000, Cmielów 40.000, Czersk 2.350.000, Norblin 15000. (PAT.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 26 marca 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 43750, franki fran. 2800, franki szwajc. 8050, franki belg. 2375, funty szterlin 203000, marki niem. 2.10, korony austr. 0.62, korony czechosłow. 1280.

Akcje: Pol. Tow. handl. 4200, Pharma 19750, Żegluga polska 15000, Zieleniewski 114000, Cegielski 103000, War-

szawsk. Spół. bud. par. 26000, Trzebiń fab. masz. 26500, Górka 65000, Siersza gór. 70000, Tepege 42000, Polska nafta 9500, Fabr. przet. tl. Trzebiń 37000, Krakus 16000, Chodorów 60000, Siersza elektrow. 6400, Cmielów 44500, Bank Spół. zarob. 19500, Bank Małop. 3000. (PAT.)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, (Tel. wł.) 26 marca 1923.

Warszawa 48.50, Marka polska 49, N. Jork 20.920, Londyn 98.150, Paryż 1354, Wiedeń 29.30, Praga 621.50, Włochy 1025, Belgia 1170, Szwajcaria 3967, Helsingfors 569, Holandia 8255, Chrystianja 3783, Kopenhaga 4038, Sztokholm 5566, Hiszpania 3218, Tendencja spokojna.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 26 marca 1923.

Berlin 0.0260, Holandia 213 i pół, N. Jork 541 i ćwierć, Londyn 25.39, Paryż 34.90, Mediolan 26.42, Praga 16.07, i pół, Budapeszt 0.12, Belgrad 5.55, Sofia 3.70, Warszawa 0.0130, Wiedeń 0.0075 i pół, stempl. korony austr. 0.0076. (PAT.)

DOCHODY SKARBU W STYCZNIU

1923 r.

Warszawa, (AW.) Ministerstwo skarbu ogłasza następujące zestawienie wpływów, uzyskanych w styczniu br. w porównaniu z ilością, która wpłynęła w styczniu r. 1922. Pozycje są wyrażone w tysiącach:

Podatki styczeń 1922	styczeń 1923
gruntowe 154.811	850.395
przemysłowe 119.387	4714.653
dochodowe 502.796	4354.232
od kapitału i rent 20.430	118.341
Ogółem wpływy wynoszą za styczeń 1922 r. 1.464.412.000 mp., zaś w styczniu 1923 r. 14.088.293.000 mp.	

Z giełdy lwowskiej.

Wartość nomin.	Ostatnia dywid.		26 marca marki polskie	23 marca marki polskie
Mkp.	Mkp.	Akcje		
		z kuponem bieżącym		
280	70—	Bank akc. zw. I—VI em.	—	—
1000	300—	Bank handl. w Poznaniu	—	—
280	42—	Bank hip. akcyjny . . .	2200 2250 2400	2250 2350 2400 2250
280	42—	Bank hip. ziemel. . . .	—	—
280	35—	Bank Małopolski . . .	—	—
140	42—	Bank powsz. kredytowy .	2300	—
290	42—	Bank przemysłowy . . .	4350 4100 4300 4700	4200 4300 4400 4425
1000	250—	Bank Rolniczy S. A. . .	—	—
280	56—	Bank ziemski kred. . .	125000 135000 145000	109000—108500
500	500—	Browary lwowskie . . .	64000 62500 61500 62000	63000—64000
140	140—	Tow. Chodorów . . .	—	13000
140	70—	Tow. akc. Karpalit . . .	45000 46000 45500 44500	42000
1000	200—	Cmielów Fabr. porcel. . .	7000 6700	6750
140	300—	Tow. akc. Galicja . . .	—	—
140	28—	Tow. Gafota	—	—
140	1540	Tow. Górka	—	—
1000	90—	Niemojowski Fabr. pap. .	—	—
1000	300—	Oikos Zakł. drzewn. . .	90000 89000 90000	85000—87000
500	60—	Parowozy	25500 25600 25250 25000	25000 26000 24000
1000	300—	Patria fabr. papierosów .	—	—
500	200—	Rezet, I, II, III em. . .	8500	8600 8500 8300 6500
350	—	Pocisk Zakł. amunic. . .	—	6500
500	100—	Polski Glob	9500 990 10000 10250	9500 9500
500	100—	Polska nafta	—	—
500	225—	Polskie Tow. Budowl. . .	—	4500
140	70—	Polskie Tow. handl. . .	—	—
1000	260—	Polsot	—	—
10000	1500—	Potęga S. A. hut. żel. . .	41000 42000 41500	41000 40000 42000
140	100—	Tow. Rakszawa	7500 8300	7000 6000
200	24—	Zakłady elektr. Siersza .	—	—
140	—	Gal. Zakł. gór. Siersza .	—	—
700	140—	Tepege	—	—
1000	150—	Tespy S.A. Eks soli pot. .	108000 108500 108000	109000 108500 111000
500	100—	Wawel	1500	—
140	170—	Tow. Zieleniewski . . .	116000 114500 115000	105000 107000
140	28—	Żegluga Polska	—	—
		Papiery państw.		
1000	—	40/0 Pańs. Poż. Prem. (mil.)	—	—

	26 marca				23 marca			
Dewizy i waluty	Waluty				Dewizy			
	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja
1 funt sterl.	199000—	201000—	212000—	204000—	200000—	202000—	203000—	205000—
1 fr. franc.	2770—	2790—	2890—	2910—	2790—	2810—	2930—	2950—
1 fr. szwajc.	8 40—	8220—	8360—	8440—	8240—	8320—	8460—	8540—
1 kor. czes.	1250—	1270—	1260—	1280—	1275—	1295—	1280—	1300—
1 kor. węg.	6—	620—	1570—	1590—	6—	620—	1590—	1610—
1 kor. austr.	0 61—	0 62—	0 61 1/4—	0 62 1/4—	0 62—	0 63—	0 62 1/4—	0 63 1/4—
1 mk. niem.	2 10—	2 15—	2 15—	2 15—	2 11—	2 17—	2 15—	2 10—
1 dynar	310—	330—	350—	380—	330—	350—	370—	390—
1 dolar ame.	42500—	43500—	42750—	43250—	42500—	43750—	43250—	43750—
1 lira	2200—	2200—	2200—	2220—	2250—	2270—	2250—	2270—
1 lei	170—	180—	170—	180—	180—	190—	180—	190—
1 fr. belg.	2460—	2480—	2450—	2480—	2490—	2510—	2490—	2510—
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińsk.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gid. holl.	—	—	—	—	16900—	17100—	—	—
1 kor. szwed.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Listy zastawne i obligi bez zmiany.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 26 marca 1923.

Na giełdzie transakcje tylko w słomie i sianie. Płacono za siano słodkie prasowane, pierwszej jakości loco Jeżierzana 15000 i za słomę w okłotach po 30000 loco Jagielnica.

Rynek słabo ożywiony, zaznacza się tylko nieco żywszy popyt za żytem.

Na ogół sytuacja niezmienną.

Tendencja chwiejna, usposobienie słabe.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się we środę dnia 28 marca, o godz. 5 popoł.

Warszawa, (Tel. wł.) 26 marca.

Jęczmień poznański browarniany 100.000, lubin niebieski 145.000, lubin żółty 175.000, mąka żytnia 82 proc. 172.000, owies „złoty deszcz“ 125.000, żyto małopolskie podług próby 105 000 otręby pszenne 56.000, jęczmień krogosowy 95.000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

placita za	26 marca	24 marca
1 austr. kor. złotą	7873	8201
1 markę niem. złotą	9255	9641
1 rubel złoty	19993	20810
1 frank złoty	7497	7801
1 gram czystego złota	25824	26900
1 dukat	88834	92536

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PIĘKNY garnitur meble antycznych salonowych, empire, oraz gabinet męski mahoniowy do sprzedania. Wiadomość: plac Marjacki, sklep jubilerski Jarzyna. 1739

GATRY, obrabialki do drzewa i żelaza, motory, lokomobile, kotły, maszyny parowe, pompy parowo-centryfuga ne, maszyny młyńskie, turbiny, transmisje, pasy oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rolnictwa po oenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT“ Gwów, Batorego I. 5. 1666

ZARÓWKI „Philipsy“ w wielkim wyborze poleca Leśniakowski, Chorażczyna 10. 1713

MASZYNE do szycia, składana, pierścieniowa, sprzedam. Pl. Marjacki I. 5, III. p. 1712

FORTEPIAN Boesendorfera, czarny, koncertowy, silny ton, Bratkoła zagraniczny angielski, mechanik palisandrowy, znakomity, sprzedam. Pańska 21. Hana. 1760

PRZED ŚWIETAMI parcela budowlana 3.000 m. kw. nad Prtem w Tatarowie obok stacji — za 9.000.000 do sprzedania, — tamże willa 12 pok i 2 i pół morga ziemi. — Majatki w Wielkopolsce. Informacje gratis. Zawadzki, Lwów Głęboka 21. 1761

INSTRUMENTY MUZYCZNE wszelkiego rodzaju (nawet zniszczone kupuję Plac Bernardyński 12 II. p. 8 od 4—7 wieczór. 1762

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18 a, poleca walec oraz kamienie młyńskie. 1763

Kapelusze modele zagraniczne poleca Topolnicka Kopernika I. 1376

MIESZKANIA.

POSZUKUJEMY pokoju umeblowanego blisko śródmieścia. Wronscy, plac Marjacki 10. 1757

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE się kobiet inteligentnych na kontrolerki fabryczne. Warunki: dobry wzrok. Zgłaszać się możliwie z dokumentami między 4—5 popoł. w Małopolskiej Fabryce Zarówek „Zareg“, ul. Lwowskich Dzieci 25. 1775

POSADY POSZUKIWANE.

AGRONOM (zarządca) leśnik z długoletnią praktyką w większych majątkach ziemskich, poszukuje posady zaraz do objęcia. Zgłoszenia pisemne do Administracji I. 77. 1768

NAUKA I WYCHOWANIE.

FRANCUCKIEGO, angielskiego w krótkim czasie naucze. Oferty do „Słowa“ pod „Alzateczny“. 1769

MANDOLINY, gitary zupełne wyuczenie gry z nut i od gwarancji w 6—8 tygodniach „Specjalista Pedagog“ plac Bernardyński 12 II. p. od 4—7. 1766

LEKCIJ fortepiana udziela Marja Michałowska, ulica Obozowa I. 6, II. p. 1684

RÓŻNE DONIESIENIA.

ZALOŻE sad ogród warzywny lub pasieki za mieszkanie z ogrodem w okolicy Lwowa. Ogródnik-pasiecznik, Lwów - Jaluwiec. 1765

SPÓŁNIK do przedsiębiorstwa handlowego z większym kapitałem poszukiwany. Zgłoszenia pod: „Rentowność“ do Administracji „Słowa Polskiego“. 1765

SAMOCCHODY „STOEWER“

Pierwsze nagrody w ostatnich zawodach międzynarodowych

Generalne zastępowstwo na Małopolskę WÜRGLER i Ska Lwów, Kochanowskiego 21. Telefon Nr. 583. 1675

Samochody różnych typów na składzie.

Oferty i referencje na żądanie.

KASZEL i CHRYPKA

1299

leczy naj-
pewniej

„Sulfocol“

wyrobu Zakł.
chem.

„Laokoon“

we Lwowie

stosowany z znakomitą skutkiem przez wszystkich lekarzy.

Fortepian

Möhl Heitzmanna krótki, doskonały w tonie płyta metalowa, klawiatura kryta kością słoniową, stan prawie nowy za 6 milionów (kain, Kopernika 16). 1752

POSZUKUJE pożyczki 5-10 mil. Mkp. na pół roku. Zabezpieczenie kapitału zbożem. Gwarancja hipoteczna, 120 proc. Zgłoszenia Biuro Dziuganowskiego. Stanisławów, Grundwaldzka. 1747

„SPLOT“ pracownia pończosznicza Tarnowskiego 99 wyrabia swaetory, zakłady, sztylpy, pończochy i nadrobki. 1770

NA ŚWIĘTA!

Wina

austrjackie

węgierskie

francuskie

hiszpańskie

włoskie

greckie

i inne

poleca 1778

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

Lwów, ul. Rutowskiego 3.

Spółka Akcyjna EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH

DYREKCJA, LWÓW, PL. SMOLKI 5.

Kopalnie:

KALUSZ.

STEBNIK.

P. T. ROLNICY!

pragnący otrzymać natychmiast sole potasowe i kainit jeszcze na sezon wiosenny — nabyć je mogą w 1728

BIURZE SPRZEDAŻY

== SPÓŁKI AKCYJNEJ EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH ==
LWÓW — PL. SMOLKI L. 5, II. p.

(osobiście w Biurze Sprzedaży od 9-tej do 14-tej, lub pisemnie).

✦ Na żądanie wysyłamy bezpłatnie warunki sprzedaży i cenniki. ✦

SZYBKA DOSTAWA!

ZMNIJSZONO KOSZTA!

SPRZEDAŻ HURTOWNA — TYLKO CAŁOWAGONOWA!

KILKA CEGIEŁ

w Poznańskim produkcji rocznej od 1—4 mil. sztuk cegieł oraz dachówek, w cenie od 200 do 800 milionów marek p. korzystnie na sprzedaż. BUKALSKI & KASPERKOWIAK

Wielk. Garbary 34, POZNAŃ 1762

Największy w Małopolsce 1665 SKŁAD

POWOZÓW

i WÓZKÓW

we Lwowie

ul. LEGJONÓW 5.

Centrum miasta.

Sadzonki ziemniaków

oryginalnej hodowli 1626

Wiktor Dołkowski

dawniej Henryk Dołkowski i Syn oraz Nasiona Zbóż jarych, koniczy, buraków pastewnych i t.p. polecają na zasiewy wiosenne

GRAMUM

Spółka akcyjna połączonych hodowli nasion selekcyjnych Lwów, plac Dąbrowskiego liczbą 2. Żądać cenników — tylko wczesne zamówienia będą uwzględnione.

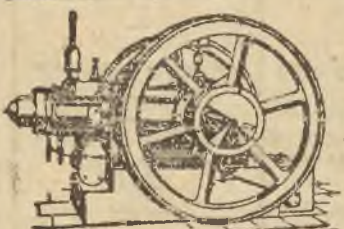
Perfumerję, wody kolońskie i mydła toaletowe

POLECA NAJTANIEJ

LUDWIK HOZOWSKI

LWÓW, 1681

ULICA AKADEMICKA L. 3.



Najlepsze motory

„Perkun“

od 6—60 HP

po stałych cenach i

szybko i

dostarcza

Dom Handlowy i Techniczny „PILOT“ we Lwowie, ul. Batorego 4. 1139

Kawior na Święta

poleca 1705

Dom handlowy, ul. Lindego 8 parter.

Fabryka papieru i

1465

wyrobów z papieru

S. W. Niemojowski

S. A. w Bielsku

poleca papiery afiszowe, koncepcyjne, okładkowe, pakowe, ustnikowe oraz koperty i woreczki. Zastępowstwo na Śląsk i Małopolskę we Lwowie, pl. Marjacki 4 (Hotel Europejski).

Ceny konkurencyjne!

Najświeższe modele paryskie sukien, bluzek, płaszczów wiosennych, rozmaitych fasonów dla Pań i Panienek, jakoteż elegancką damską 1698

Zakład konfekcji damskiej J. Dąbrowskiej

LWÓW, ul. AKADEMICKA 3.

Przyjmuje również zamówienia z własnych i do starczych materiałów.

Rok założenia 1865.

Rok założenia 1865.

BRACIA BISKUPSCY S. A. w KOBOMY

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Wyrabia siecykarnie, młynki do zboża, prasy i gniatowniki do oleju i t.p. Wykonuje urządzenia młynów, tartaków itp. Przyjmuje do remontu wszelkie maszyny, motory parowe benzynowe i ropne. Pielęgnacja i wymiana zużytych części do nasiekania. — Odlewnia wykonuje wszelkie odlewy żelazne i metalowe 1637

Cenniki i kosztorysy na żądanie.

Koldry i materace

sprzedaje i przerabia w przeciągu 24 godzin najtaniej 1664

J. DREXLER I SYNOWIE

Lwów, pl. Kapitulny 2 (naprzeciw Katedry).

NA ŚWIĘTA!

Znane z dobroci S Z Y N K I oraz wszelkie doborowe W E D L I N Y 1764

poleca firma

Franciszek Ihniowski

Lwów, ul. Zimorowicza 1.

Wysyłkę na prowincję uskutecznią się odwrotnie.

KONKURS

Przy Wydziale powiatowym w Żywcu jest do objęcia posada

Technika drogowego

z poborami IX. względnie VIII. kategorii urzęd. i ów państwowych zależnie od kwalifikacji. Połania z odpisami świadectw należy przedkładać do dnia 30 kwietnia 1923. Pierwszeństwo mają kandydaci z wykształceniem albo średnim studium technicznymi. Pożądana znajomość prac pomiarowych i konstrukcyjnych oraz praktyka przy budowie mostów. Reflektuje się na sie pierwszorzędą. 1763

Za prezes Rady powiatowej

Komisarz Rządu Radca Namiestnictwa Konstanty Starosolski.

FEROMETAL Kraków - Podgórze, Brodzińskiego 9. Metale, Półfabrykaty-żelaza, Surowce-Chemikalia

dostarcza natychmiast po cenach stałych ze składów:

miedź

surowiec odlewniczy

kwasy

mosiądz

hematyt

sole

cynę

ferromangan

siarczany

cynk

ferrosilicium

etc.

ołów

żelazo sztabowe

antymon

żelazo taśmowe

1763

gwoździe, blachy żelazne, blachy pocynkowane, blachy cynkowe.